Piątek, 24 września 1937 – Nr. 221
(Pismo wychodzi w dniu datowania).

10 stron

# DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY

10 GR.

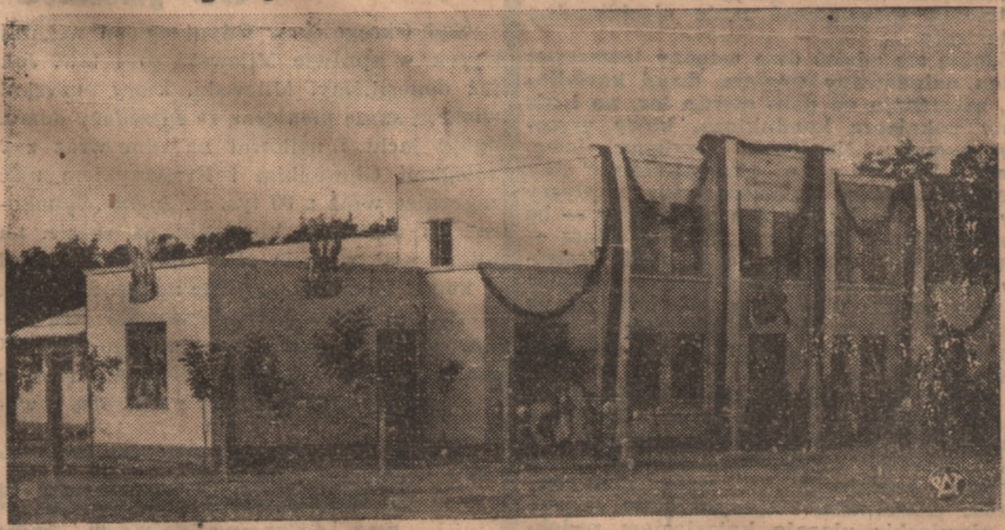
ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i administracja, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25. Telefon, 22-18, Konto czekowe P. K. O. 206,868.

## Zjazd katolicki w Częstochowie



## Dom Pracy Społecznej im. Marsz. J. Piłsudskiego



Widok ogólny poświęconego uroczyście w ub. niedzielę Domu Pracy Społecznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Zielonej z okazji 20-lecia ćwiczeń P. O. W.

W tych dniach odbył się na Jasnej Górze w Częstochowie wielki ogólnopolski Zjazd Stowarzyszenia Mężów Katolickich. W Zjeździe uczestniczyli najwyżsi dostojnicy kościoła katolickiego z Prymasem Polski J. E. ks. kardynałem dr. Augustem Hlondem i Nuncjuszem Apostolskim J. E. msgr. Cortesi'm na czele. Fragment z defilady uczestników Zjazdu.

Nowa sensacja Paryża

# Afera Kutiepowa w nowym wydaniu

## Tajemnicze zniknięcie 2 generałów carskich i znanej śpiewaczki

PARYŻ. Przyjaciele gen. Millera, następcy gen. Kutiepowa na stanowisku przewodniczącego Zw. b. Kombatantów Rosyjskich, zawiadomili policję, iż generał zniknął w środę w południe i że od tej chwili wszelki ślad po nim zaginął. Zniknięcie generała przypomina zniknięcie gen. Kutiepowa w styczniu 1931 roku.

Gen. Miller pozostawił list, zawiadamiający, iż ma spotkanie z gen. Skoblinem, który go miał zaprowadzić do pewnego oficera niemieckiego, attache wojskowego w jednym z krajów sąsiednich. Generał oświadczył, iż pozostawia ten list, obawia się bowiem członków Gestapo. Zapytany w środę wieczorem w tej sprawie gen. Skoblin oświadczył, iż nie wie co to ma znaczyć. W kilka godzin później gen. Skoblin również zaginął.

Zniknięcie wybitnego przewódcy emigracji rosyjskiej wywołało w Paryżu ogromne poruszenie. Sprawa budzi tym większe zainteresowanie, że gen. Miller [illegible] funkcje prezesa stowarzyszenia byłych kombatantów rosyjskich po gen. Kutiepowie, którego dnia 26 stycznia 1931 roku porwano w biały dzień na jednej z głównych ulic Paryża.

Jak wiadomo, śledztwo w sprawie zniknięcia gen. Kutiepowa, która to sprawa przez szereg miesięcy zajmowała naczelne miejsce w zainteresowaniu prasy i opinii publicznej, nie dało konkretnych rezultatów, ponieważ nie zdołano wykryć sprawców porwania. Obecne zniknięcie gen. Millera budzi poważne obawy, czy nie padł on ofiarą analogicznego porwania.

Żona generała, na której zniknięcie męża uczyniło straszne wrażenie, od środy wieczorem jest niezdrowa i nie opuszcza łóżka.

PARYŻ. Tajemnicze zniknięcie gen. Millera rozrosło się do rozmiarów jeszcze większej sensacji, gdy dowiedziano się, że jednocześnie ze zniknięciem gen. Millera znikli w tajemniczych okolicznościach drugi przewódca związku byłych kombatantów rosyjskich w Paryżu gen. Skoblin oraz żona generała Skoblina, słynna śpiewaczka rosyjska, znana pod nazwiskiem Plewickiej.

Jak wynika z dalszych dochodzeń gen. Miller wyszedł z domu o godzinie 9 rano, udając się na dworzec wschodni [illegible] miejsc dla żony i córki mających wyjechać do Jugosławii. Na dworcu gen. Miller był i miejsca zarezerwował, ponieważ w pociągu, który wczoraj rano odjechał z Paryża, miejsca te istotnie na nazwisko żony i córki gen. Millera były zarezerwowane. Po powrocie z dworca generał urzędował w biurze związku b. kombatantów rosyjskich do godziny 12.10, skąd wyszedł, zostawiając sekretarzowi związku zapieczętowaną kopertę, oświadczając, że kopertę tę należy otworzyć dopiero wtedy, gdyby mu się coś wydarzyło lub gdyby w ogóle nie wrócił. Od godziny 12.10 wszelki ślad po gen. Millerze niknie.

Zawezwany na wieczorne zebranie związku gen. Skoblin miał robić wrażenie niezwykle zdenerwowanego i plączącego się nieco w swoich oświadczeniach na temat zniknięcia gen. Millera.

Jeszcze dziwniejszą rolę gen. Skoblina wywołuje fakt, że o godz. 2.30 w nocy zebrani zdecydowali się pójść gremialnie do komisariatu policji, aby zawiadomić o zniknięciu gen. Millera. Wówczas gen. Skoblin wyszedł z lokalu związku pierwszy, zapowiadając, że będzie czekał na resztę kolegów na ulicy. Gdy pozostali członkowie zarządu związku wyszli przed bramę, wówczas gen. Skoblina już nie zastali, a w hotelu, w którym gen. Skoblin zwykle się zatrzymywał w Paryżu, również oświadczono, że tam nie przybył.

Wczoraj rano żona generała, znana śpiewaczka Plewicka, niesłychanie wzburzona przybyła do lokalu związku b. uczestników walk pod Gallipoli, mieszczącym się w Lasku Bulońskim i tam oświadczyła, że czuje się fatalnie, jest silnie zdenerwowana brakiem wiadomości o swym mężu i że udaje się do lekarza, którego nazwisko podała. Od chwili opuszczenia lokalu związku przez generałową Skoblin, i jej ślady również zaginęły. Jak się bowiem okazało, u lekarza, do którego miała się generałowa udać wogóle nie była.

## Plk. Kowalewski na Zamku

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj po południu szefa sztabu Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Kowalewskiego. (Pat).

## Powrót p. Wojewody Pom. z Warszawy

W czwartek 23 września b. r. p. wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz powrócił z Warszawy i objął urzędowanie.

## Zniknięcie generałów dziełem agentów G. P. U.

Paryska prasa prawicowa, która [illegible] porwanie gen. Kutiepowa, twierdzi iż obecna sprawa jest dziełem agentów G. P. U.

## Gen. Miller był jednym z najwyższych oficerów armii carskiej?

Gen. Miller objął stanowisko prezesa Zw. b. Kombatantów Rosyjskich trzy lata temu po tajemniczym zniknięciu gen. Kutiepowa. Był on po generale Kutiepowie najwyższym oficerem byłej armii carskiej, przebywającej na emigracji. Urodzony w r. 1867, miał za sobą znakomitą służbę wojskową i dyplomatyczną. Przez długi czas przed wojną światową był attache wojskowym w Brukseli, Hadze i Rzymie. W chwili wybuchu wojny zajmował kolejno stanowiska szefa sztabu 5-ej armii rosyjskiej a następnie komendanta 26-go korpusu. Po rewolucji r. 1917 był kierownikiem misji wojskowej rosyjskiej we Włoszech, następnie udał się na Murman, objął dowództwo wojsk rosyjskich na Murmanie i w tym charakterze wchodził w skład rządu prowizorycznego, urzędującego na północnym skrawku Rosji. Gen Miller pełnił w tym rządzie stanowisko ministra spraw zagranicznych, a potem ministra komunikacji. W r. 1920 przybył do Paryża jako pełnomocny przedstawiciel generała Wrangla na Francję i zamieszkiwał od tego czasu naprzemian bądź w Brukseli bądź w Paryżu.

Gen. Skoblin, jeden z wybitniejszych generałów rosyjskich z czasów wojny światowej, znany jest ze swoich operacyj na półwyspie Gallipoli. W Paryżu przebywał stosunkowo od niedawna, przez dłuższy czas bowiem mąż do chwili przybycia do Paryża przebywał na emigracji w Berlinie.

*Po prostu*

## Niewiara we własne siły

Cierpimy od dawna już na przerost pesymizmu, wypływający z niedorostu naszego poczucia własnej wartości. Weźmy przykład.

Od pewnego czasu Francja jest terenem wstrząsających katastrof, jakby uwzięło się na nią „prawo serii". Katastrofy czy to samolotowe bądź kolejowe zdarzają się i w tak technicznie wysoko stojących państwach jak Anglia, Niemcy, Ameryka. Wynalazczość i technika, zdawałoby się, osiągnęły maksimum nasilenia, a jednak kronika wypadków i katastrof, powstałych na tle tego, że najbardziej precyzyjny aparat techniczny w pewnej chwili zawodzi, zajmuje stałą rubrykę, jest jakby codziennym akompaniamentem tego wspaniałego rozwoju naszej wiedzy o siłach przyrody, naszych wiadomości z dziedziny fizyki, chemii itd.

A gdy sobie to należycie uświadomimy, to i wysnujemy z tego należyte wnioski dla siebie samych, wobec własnego kraju, wobec wszystkich naszych wysiłków, zmierzających do unowocześnienia naszego życia i naszych urządzeń technicznych.

Często bowiem zupełnie opacznie odnosimy się do tego zagadnienia. Nie chcemy rozumieć prawdy, że człowiek jeszcze nie zdołał całkowicie opanować sił przyrody i „wytrzymałości tworzyw", że niekiedy najdrobniejsza iskierka przypadku czy niedopatrzenia spowodować może nieobliczalne katastrofy.

Zderzą się gdzieś dwa wagony towarowe: jeden naładowany węglem, drugi kartoflami, zatarasują na parę godzin tor, no i niestety pokaleczą konduktora, który przeoczył sygnał. Nazajutrz czytamy słowa, u o g ó l n i a j ą c e „katastrofalny" stan naszych środków komunikacyjnych; słyszymy pełne f a ł s z y w e g o patosu — bo z opozycyjno-politycznych pobudek idące — nawoływania: minister do dymisji! Jesteśmy świadkami siejby pesymizmu i niewiary w nasz poziom pogotowia technicznego; pozostajemy pod wrażeniem sugestii, będącej typowym przykładem kompleksu niższości i słabości...

A czyż Stany Zjednoczone, Anglia, Niemcy lub Francja — a więc kraje o tak wspaniałym, szczytowym rozwoju techniki — dają absolutną rękojmię, że w nich to, co zwiemy „katastrofą" jest uniemożliwione? Wręcz przeciwnie. Najwspanialsze sterowce niemieckie ulegają katastrofom podobnie jak i najbardziej precyzyjne samoloty angielskie czy amerykańskie. Wspaniała sieć arteryj kolejowych Francji często jest terenem okropnych wypadków. Polska nie ma większego odsetka katastrofalnych wypadków niż stare i zasobne państwa na Zachodzie. Nie mamy więc potrzeby ulegać podsuwanym nam z innych zgoła przyczyn — przeważnie fałszywie pojmowanej „polityki" — sugestiom.

Więcej poczucia własnej wartości i wagi osiągnięć, zdobytych w tak krótkim stosunkowo czasie — powinno być przeciwwagą w tym kompleksie niższości, który nam niepotrzebnie stara się podsuwać zła wola.

# Kanton w gruzach

## Tysiące zabitych i rannych — Dantejskie sceny na ulicach

**Kanton.** Korespondent Reutera zwiedził w Kantonie dzielnice, które w ciągu ostatnich 48 godzin narażone były na ataki samolotów japońskich. Stwierdza on, że widział całe ulice w dzielnicach biedniejszych zamienione doszczętnie w gruzy przez wybuchy bomb.

Niektóre miejsca są wprost zawalone wielką ilością trupów ofiar bombardowania. Tłumy kobiet oszalałych z przerażenia poszukują swoich najbliższych wśród rozszarpanych i straszliwie okaleczonych ciał ludzkich.

Korespondent oblicza ilość zabitych i rannych na tysiące. Dokładne ustalenie wysokości ofiar wymagać będzie całych dni, może tygodni. W każdym razie można stwierdzić napewno, że skutki nalotu japońskich samolotów na Kanton przewyższają o wiele liczbę zabitych w Nankinie, a nawet ilość ofiar krwawych nalotów sobotnich na Szanghaj.

Obserwatorzy neutralni wyrażają zdziwienie z powodu bombardowania Kantonu, podczas którego nie został uszkodzony ani jeden gmach rządowy ani żaden zakład wojskowy. Pierwotnie sądzono, że celem ataków lotniczych Japończyków była linia kolejowa Kanton—Hankau.

### Drugi dzień bombardowania

**Kanton.** 10 japońskich samolotów bombardujących wczoraj rano znowu bombardowało Kanton. Większość bomb padła w chińskiej dzielnicy miasta. Szkody materialne są znaczne, ilość ofiar dotychczas nie jest ustalona. (PAT).

## Po zaciekłej bitwie Japończycy zdobyli Pao-ting-fu

**Pekin. — Korespondent Reutera donosi, że Japończycy zajęli wczoraj wieczorem Pao ting-fu. Bitwa trwała cały dzień i miała specjalnie zaciekły charakter w okolicach dworca kolejowego, gdzie Chińczycy ustawili liczne karabiny maszynowe i bronili się do ostatniej możliwości. Po silnym przygotowaniu artyleryjskim, oddziały japońskie wtargnęły do zniszczonych gwałtownym ogniem okopów chińskich.**

**Miasto Pao-ting-fu jest doniosłym węzłem kolejowym na linii Pekin — Hankou.**

### Gaz na froncie szanghajskim

**Tokio.** Depesza japońska, otrzymana z północno - zachodniego odcinka frontu Szanghaju twierdzi, że artyleria chińska wystrzeliła w pobliżu Ta-czang kilkadziesiąt pocisków z gazami trującymi. Wszystkie oddziały japońskie na froncie Szanghaju zaopatrzone zostały niezwłocznie w maski przeciwgazowe. (PAT).

### Japończycy strącili 284 samoloty — stracili zaś 31

**Tokio.** Japońska admiralicja wydała komunikat, który głosi, że od wybuchu incydentu japońsko-chińskiego, do dn. 22 b. m. Japończycy strącili i zniszczyli 284 samoloty chińskie. Komunikat przyznaje, iż Japończycy stracili w tym samym czasie 31 samolotów. (PAT).

## Żałosny epilog wyprawy przemytniczej na jachcie „Synekura"

Sąd Okręgowy w Gdyni ogłosił wczoraj wyrok w sprawie Milewskiego i tow. Jak już donosiliśmy, Milewski, który uzyskał większą sumę pieniężną ze sprzedaży domu, nabył jacht i usiłował na nim wraz z 2 kolegami Głowackim i Krawczykiem ujść zagranicę wraz z 60 tys. zł. Jacht „Synekura" po dłuższym kluczeniu na redzie, na której stał właśnie „Dar Pomorza", wziął w końcu kierunek na pełne morze. Straż graniczna jednak, która obserwowała jacht, ujęła go przy pomocy łodzi pościgowych. W czasie rewizji znaleziono pieniądze, zaszyte w pęcherzu, ukryte między garderobą w walizce.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd uznał oskarżonych winnymi usiłowanego przemytu i skazał Milewskiego na 10 miesięcy więzienia i 9 tys. zł. grzywny (z zamianą w razie nieściągalności na areszt licząc po 50 zł. dziennie). oraz ponoszenie kosztów sądowych w wysokości 940 zł., Głowackiego na 6 mies. więzienia z zawieszeniem na 2 lata oraz 500 zł. grzywny, Krawczyka na 6 tyg. aresztu. Skazany może być zwolniony do chwili uprawomocnienia się wyroku za złożeniem kaucji w wysokości 11 tys. zł. Suma 60 tys. zł. oraz jacht „Synekura" ulegają konfiskacie.

## Świętokradcy spalili kościołek w powiecie stanisławowskim

**Stanisławów.** — Dnia 22 bm. o godz. 2 w nocy w osiedlu Sucha Leszczyna obok Majdanu w powiecie stanisławowskim spalił się doszczętnie znajdujący się w budowie drewniany kościołek rzymsko - katolicki, należący do parafii w Bednarowie.

Kościołek ten budowany był od trzech lat z ofiar społeczeństwa przez miejscowych osadników polskich, rekrutujących się przeważnie z emerytów państwowych. Dochodzenia wskazują, że ma się tu do czynienia z aktem zbrodniczego podpalenia.

Zbrodnia ta wywołała ogólne oburzenie wśród miejscowego społeczeństwa bez względu na narodowość. Na miejsce wypadku udał się wojewoda gen. Pasławski, który po zaznajomieniu się ze stanem rzeczy zapewnił natychmiastową odbudowę spalonego kościółka. (Pat).

## Atak lotniczy na francuski statek

**Tanger.** Statek pasażerski „Koutoubia", należący do towarzystwa Paquet idący z Korsyki do Casablanci z 700 pasażerami, zaatakowany został w wtorek ok. godz. 18-tej przez samolot nieznanego pochodzenia. Statek znajdował się wówczas na południe od Balearów. Żadna z bomb, zrzuconych z samolotu, nie trafiła. „Koutoubia" dalszą drogę odbywa pod eskortą okrętów wojennych. (Pat).

## Zgon najmniejszego człowieka na swiecie

### Wiek: 50 lat — wzrost: 50 cm — waga: 11 kg

**Paryż.** — „Le Matin" donosi z Londynu, iż w Hemel zmarł w wieku lat 50 Tiny Tim, który uchodził za najmniejszego człowieka na świecie. Wzrost jego wynosił 50 cm., a ważył on 11 kg. Większą część swego życia spędził on w podróżach po wszystkich krajach Europy, nigdy poważnie nie chorując, Gdy rodzice jego, będący normalnego wzrostu stwierdzili, że dziecko ich jest karłowate, zwracali się o poradę do najsłynniejszych specjalistów Europy, którzy jednak orzekli, że Tiny Tim ma zupełnie zdrową budowę, a władze umysłowe jego rozwijały się normalnie.

## Z niewoli do matecznika

### Niedźwiedzica ze zwierzyńca poznańskiego zamieszka w puszczy Białowieskiej

**Warszawa.** Swego czasu postanowiono przywrócić Puszczy Białowieskiej niedźwiedzia, który by na terenie kniei chował się i rozmnażał w stanie dzikim.

Początkowy projekt przesłania do puszczy dwóch małych niedźwiadków z warszawskiego Zoo okazał się nie praktyczny ponieważ zachodziła obawa iż urodzone w niewoli małe misie i przewiezione do kniei bez matki, mimo troskliwej opieki mogą okazać się zbyt trudne do wychowania na swobodzie.

Obecnie zdecydowano przetransportować do Puszczy Białowieskiej niedźwiedzicę, któraby małe urodziła w kniei. Niedźwiedzica taka znajduje się w Zoo poznańskim. W najbliższym czasie zmontowana zostanie odpowiednia klatka i niedźwiedzica via Warszawa ruszy na wschód do Puszczy na stałe zamieszkanie.

## Z Grenlandii do Gdyni

### wraca dziś polska ekspedycja grenlandzka

**Kopenhaga.** Pierwsza polska ekspedycja naukowa na Grenlandię pod kierunkiem prof. Al. Kosiby powraca do kraju na statku „Piłsudski", który zawija do portu gdyńskiego w dn. 24. bm.

## „Ju 90"

### Nowy niemiecki olbrzym powietrzny

**Berlin.** W zakładach Junkersa w Dessau wykończono ostatnio samolot komunikacyjny typu „Ju 90", zawierający pomieszczenie dla 40 pasażerów. Samolot ten ma szybkość zwykłą 350 km/godz. i najwyższą 430 km/g. Nowy olbrzym powietrzny, mimo dwukrotnie większego ciężaru, osiąga szybkość o 40 proc. większą, niż typ „Ju 52". Ma on 26 mtr. długości i 35 rozpiętości i odznacza się niezwykle komfortowym urządzeniem wewnętrznym.

### Katastrofa w kopalni „Saturn"

**Sosnowiec.** W kopalni „Saturn" w Czeladzi zasypani zostali 3 górnicy, z których dwóch, Julian Maj i Wincenty Tomeczek ponieśli śmierć na miejscu, trzeci zaś odniósł ciężkie obrażenia. (PAT).

## Gen. Franco domaga się konsulatu w Anglii

**Salamanka.** Tutejsze koła dobrze poinformowane potwierdzają wiadomość o wysłaniu przez generała Franco do rządu brytyjskiego noty, domagającej się uznania konsulatu rządu powstańczego w Anglii.

### 400 samolotów rządowych zniszczyli w Hiszpanii lotnicy włoscy

**Rzym.** — Według wiadomości półurzędowych, włoskie lotnictwo strąciło od początku wojny hiszpańskiej 400 samolotów rządowych, straty zaś miały wynieść 15 aparatów. (Pat).

### Zniżka stawek ubezpieczeniowych dla statków na morzu Śródziemnym

**Londyn.** — Zorganizowanie kontroli przeciwkorsarskiej na morzu Śródziemnym spowodowało pewną zniżkę stawek ubezpieczeniowych od ryzyka wojennego dla statków płynących na tym morzu. Stawki od wszystkich ktegoryj statków z wyjątkiem statków — cystern wynosić będą 7 szyl. 6 pensów od 100 w hiszpańskiej strefie wojen.. Stawka od statków - cystern wynosić będzie 12 szyl. 6 pensów od 100. Dotychczasowa stawka wynosiła 7 szyl. 6 pensów od 100 dla zwykłych statków towarowych i pasażerskich, 10 szyl. od innych parowców i 1 funta od statków - cystern.

Obecnie obniżenie stawek jest wyrazem większego poczucia bezpieczeństwa wskutek energicznych zarządzeń, podjętych przez W. Brytanię i Francję w ramach układu w Nyon celem zwalczania ataków na żeglugę handlową. (Pat).

### Woda wzniecíła pożar

**Mediolan.** — Wylewy rzek w północnych Włoszech spowodowały wiele szkód. Niezwykle ciekawy wypadek miał miejsce w okolicy Mediolanu, gdzie rzeka Lambro, po wystąpieniu z brzegów, zalała piwnice, w której złożone były większe ilości niegaszonego wapna. Wapno w połączeniu z wodą wytworzyło tak wielki żar, że powstały ogień wywołał pożar budynku fabrycznego. Pastwą płomieni padł m. in. skład materiałów drzewnych. Straty wynoszą 400.000 lirów. (Pat).

# Po burzliwej przeprawie znowu w Gdyni

## Trzykrotnie „uśmiercona" załoga jachtu „Krzysztof Arciszewski" wróciła cało i zdrowo

Wczoraj do basenu jachtowego w porcie gdyńskim przybył jacht lwowskiego A. Z. M. „Krzysztof Arciszewski". Jacht wyruszył w podróż morską w dniu 6 bm. wraz z 7-osobową załogą, złożoną ze słuchaczy politechniki lwowskiej pod dowództwem p. Paszkiewicza jako kapitana. Nazajutrz po opuszczeniu Gdyni jacht dostał się w strefę silnego sztormu i po ciężkich zmaganiach z burzą 8 bm. zawinął do portu Koenneby, gdzie pozostał dłuższy czas w oczekiwaniu pomyślniejszej pogody. Dnia 12 bm. żeglarze wzięli kurs na Kopenhagę. Pokonywując olbrzymie trudności i przeszkody jacht zawinął do portu w Trelleborg, następnie do duńskiego portu Helsingoer, później zaś do Grenaa.

W drodze powrotnej do Gdyni załoga otrzymała trzykrotne wieści, donoszące o... ich zatonięciu. Źródłem tych pogłosek było koło ratunkowe, pozostawione u wjazdu do portu Koenneby w celu oznaczenia miejsca zerwanej kotwicy, którą zresztą załoga w 2 dni później wydobyła. — Jacht przebył ogółem w swej ostatniej podróży przeszło 1000 mil morskich. Załoga wróciła mimo przebytych trudów w najlepszych nastrojach

# Polska a zagadnienie palestyńskie

Sprawa palestyńska, która tyle czasu zabiera europejskim mężom stanu, nie przestaje oczywiście przede wszystkim interesować nas, Polaków.

Kwestia bowiem podziału Palestyny i utworzenie z niej Państwa żydowskiego, jest jednym z ważniejszych problemów naszej polityki wewnęrznej.

Stanowisko, jakie w tej sprawie zajął rząd Rzeczypospolitej, jest ogólnie znane. Już przed rokiem nasz minister spraw zagranicznych, p. Józef Beck, wysunął problem emigracyjny na czoło zagadnień, które rozważyć i przesądzić winien areopag genewski. Zagadnienie emigracyjne zostało wtedy ujęte w jak najszerszym zakresie. Wiemy, że lata powojenne dokonały przemian i skurczyły zasięg emigracji z ziem polskich.

Wysunięcie zatem problemu emigracyjnego i kolonialnego stało się jedną z wewnętrznych konieczności naszego państwa.

Jeśli chodzi o t. zw. „kwestię żydowską", to realizację zasadniczej koncepcji, wysuniętej na forum świata przez min. Becka, pchnęło znacznie naprzód znane oświadczenie Anglii w lecie br., godząc się na podział Palestyny między Arabów i Żydów, przy równoczesnym zachowaniu pewnego terytorium, mającego pozostać z ramienia Ligi Narodów pod mandatem Anglii.

Obecna sesja Ligi Narodów, w znacznej części poświęcona zagadnieniu palestyńskiemu, była też już dwukrotnie terenem wypowiedzi naszego rządu na tę tak doniosłą dla Polski sprawę.

14-go bm. min. Beck w obszernie motywowanym oświadczeniu podkreślił jeden z najbardziej istotnych postulatów Polski w odniesieniu do rozwiązania problemu palestyńskiego. Stwierdził bowiem, że „główną troską rządu polskiego jest zdolność absorbcyjna tak czy inaczej zorganizowanej Palestyny". Polska życzy sobie więc Palestyny, posiadającej maksymalną pojemność imigracyjną — i Polska pragnie jak najpokaźniejszego nasycenia Palestyny ludnością, pochodzącą z Polski.

Rozwinięciem i pogłębieniem tej zasadniczej tezy było drugie przemówienie przedstawiciela Polski przed forum Ligi, wygłoszone 21 bm. przez stałego delegata Polski min. Komarnickiego. Uświadomił on delegacje państw przebywające w Genewie o istotnym stanie kwestii żydowskiej w naszym kraju. Wskazał na fakt, iż jedno z najliczniejszych ugrupowań żydów w Europie mieści się właśnie w Polsce, że Żydzi stanowią przeszło 10% ludności w ogóle, a niemal 30% ludności miast, przyczym we wschodnich połaciach kraju dochodzi ten odsetek do 50%.

Lecz nie tylko sama ilość — 3½ miliona — składa się na to, że kwestia żydowska stanowi problem wielce aktualny i skomplikowany. Również i struktura zawodowa Żydów w Polsce wykazuje szereg anomalii, powodujących liczne płaszczyzny tarcia i rozmaite utrdunienia. „Żydzi w Polsce — wywodził min. Komarnicki — tworzą jedynie 1% ludności rolniczej, natomiast 62% ludności, zajmującej się zawodami handlowymi, oraz 23% ludności żyjącej z przemysłu i handlu".

Próżne byłoby dociekanie, jakie czynniki wpłynęły na te anormalną strukturę socjalną; trzebaby tu sięgać do dziejów Polski przedrozbiorowej, ery szlacheckiej i do historii stulecia niewoli.

Fakt pozostaje faktem — i żadne rekryminacje go nie przesłonią. Trzeba więc jedynie z faktów wysnuć konsekwencje. Zwłaszcza, że ustał niemal całkowicie ważny dawniej czynnik, regulujący przyrost ludności: emigracja. Przed wojną obejmowała ona 65.000 Żydów rocznie. Po wojnie ustała niemal calkowicie. A równocześnie poczęły działać inne czynniki, przy których wadliwa struktura socjalna i zawodowa ludności żydowskiej występować poczynała coraz silniej. Kryzys rolniczy na wsi polskiej, wywołujący proces odpływu do miast, musiał oczywiście pogorszyć położenie ekonomiczne Żydów w miastach przeludnionych ludnością żydowską. A zamknięcie drogi ludności wiejskiej do osiedlania się w miastach musiało zakłócić życie społeczne i spowodować liczne fermenty i zgoła niepożądane objawy.

Tylko więc to, co min. Beck określił mianem „zdolności absorbcyjnej Palestyny", a co min. Komarnicki — zgodnie z obliczeniami przewodniczącego organizacji syjonistycznej Weizmana — ustalił jako postulat wyemigrowania 100.000 Żydów rocznie z Polski, stanowić może realne remedium na anomalie, powodujące zaostrzenie kwestii żydowskiej, konkretne rozwiązanie kwestii z pożytkiem zarówno dla państwa jak i ludności żydowskiej.

Polska teza w sprawie podziału Palestyny stanowi więc jedyne wyjście, które zabezpiecza obu stronom maximum korzyści. Kwestia palestyńska jest bezsprzecznie zagadnieniem o zasięgu międzynarodowym; zazębiają się w niej interesy różnych narodów i państw z Anglią na czele. Dla nas jednak jest ponadto jedną z najbardziej żywotnych spraw wewnętrznych, jest kwestią wyrównania dziejowych przemian, związanych z odzyskaniem niepodległości i przywrócenia ładu w strukturze społecznej. I z tego też punktu widzenia musi być traktowana przez obie strony: zarówno przez społeczeństwo polskie, jak i żydowskie.

*List z Niemiec*

# Jak Niemcy obchodziły dzień święta swej partii?

Norymberga, we wrześniu.

Stara, piękna Norymberga, jedna z patrycjuszek wśród niemieckich miast średniowiecza, stanowiła w tym roku po raz dziesiąty tło dla niemieckiego święta, zwanego „Parteitag".

Trwające cały tydzień uroczystości nie są właściwie niczym innym, jak uroczystym obchodem, zorganizowanym przez partię narodowo-socjalistyczną w celu zrobienia obrachunku z działalności partii za rok ubiegły i wypowiedzenia się co da planów na przyszłość. Przypomina to nieco zakończenie roku szkolnego, podczas którego rozdaje się nagrody i urządza popis najlepszych uczniów. Te zbiorowe lub solowe występy są oklaskiwane przez publiczność zaszczyconą zaproszeniem na ten obchód. Widowisko to w tym roku przedstawiało się wyjątkowo dobrze, w czym widać było rękę dr. Goebbelsa, który jest swego rodzaju mistrzem w organizowaniu takich widowisk.

Jeszcze dziesięć lat temu ta sama Norymberga przedstawiała inny widok podczas „dnia partii". Adolf Hitler, skompromitowany po nieudanym puczu w Monachium, na czele stosunkowo nielicznej gromadki swych adherentów wywołał u swych politycznych przeciwników raczej ironiczne uwagi — dzisiaj niezaprzeczony „wódz", posiadający nieograniczoną władzę, musi przekonać każdego, że jednak w Niemczech nastąpiło podporządkowanie się woli jedynej tam panującej partii.

Zdawali sobie doskonale z tego sprawę dyplomaci, którzy w liczbie 48 przedstawicieli różnych krajów zjechali do Norymbergi w dwóch specjalnych „dyplomatycznych pociągach", składających się z sypialnych wozów najnowszego typu. Brakowało tylko nuncjusza papieskiego i przedstawiciela Sowietów. Natomiast po raz pierwszy wzięli udział ambasadorzy Francji, Wielkiej Brytanii oraz Charge d'Affaires Stanów Zjednoczonych. Zapewniono ich bowiem uprzednio, że nie będą w tym roku musieli słuchać nieprzyjemnych wycieczek przeciw krajom o rządach demokratycznych.

Jeżeli chodzi o sprawy wewnętrzne niemieckie, należy przyznać, że cały ten egzamin, czy popis, wypadł dobrze.

Ponieważ tegoroczny obchód odbywał się pod hasłem uznania dla pracy, więc wyjątkowo starannie przygotowano wystąpienie oddziałów „Arbeitsdienst" (Służby Pracy). 40.000 obnażonych do pasa młodych ludzi o bronzowych od słońca i błyszczących od potu torsach, ustawionych w zwarte kolumny, poprzedzonych przez swe sztandary, wyglądało rzeczywiście imponująco. Wypolerowane jak lustro szpadle używane przez nich zamiast karabinów, gdy padła komenda, błyskawicą odbiły w sobie promienie wrześniowego słońca. A potem ruszyły do parady, trwającej przez półtorej godziny. W tym roku również po raz pierwszy parada ta odbyła się na nowo zbudowanej „Paradestrasse der Wehrmacht", 100-metrowej szerokości drodze, wiodącej od Märzfeld do Kongressbau.

Parada, jaka miała miejsce następnego dnia, była jeszcze większa, trzykrotnie większa pod względem liczby i jeszcze bardziej militarna. 120.000 członków czterech najgłowniejszych organizacyj pół-wojskowych defilowało przez 5 godzin, 78.000 nieco burżuazyjnie wyglądających całkowicie bronzowo odzianych SA-manów, 19.000 elity odzianych na czarno, „ozdobionych" trupimi główkami liktorów SS., 12.000 również czarnych NSKK. (członków korpusu motocyklowego) i wreszcie 1.500 szaro-niebieskich NSFK. (korpusu przysposobienia lotniczego). Wreszcie wojskowa parada ostatniego dnia zakończyła cały ten wielki zjazd. Zjazd pokojowy.

Niewiadomo więc, dlaczego jeden z obecnych cudzoziemców powiedział: „Neo-poganism, prussian militarism and mass histeria".

T. M. S.



## Wojskowy szpital okręgowy im. gen. dr. Felicjana Sławoj-Składkowskiego



Onegdaj został uroczyście poświęcony w Łodzi 4-y Szpital Okręgowy im. Pana Premiera gen. dyw. dr. Felicjana Sławoj-Składkowskiego. Na uroczystość poświęcenia przybyli: II-gi wiceminister Spraw Wojskowych gen. Litwinowicz, biskup polowy Wojsk Polskich dr. Gawlina, oraz szef służby sanitarnej gen. Rouppert.



# Dlaczego Włochy zmieniły swe stanowisko wobec umowy w Nyon?

## Ciekawy głos angielskiego pisma o osi Rzym-Berlin

Londyn. Korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian" zamieszcza następujące uwagi na temat porozumienia Włoch z Francją i W. Brytanią:

„Pewna zmiana zaszła w stanowisku Włoch wobec konwencji w Nyon w przede dniu wyjazdu Mussoliniego do Berlina. — Wśród obserwatorów — włączając w to tych, którzy zajmują stanowisko przychylne Włochom — zdaje się panować zgodny pogląd, że Włosi popełnili błąd, trzymając się zdala od konferencji nyońskiej, lub co najmniej od uchwalonego na tej konferencji patrolowania morza Śródziemnego. Do poglądu tego przychyla się również zdecydowanie Berlin. Pogląd ten znalazł zresztą powszechne potwierdzenie przede wszystkim przez ścisły charakter współpracy między flotami śródziemnomorskimi i wojskami lotniczymi W. Brytanii i Francji. Nie tylko, że Włochy zostały wyłączone z patrolowana na wodach, wobec których posiadają poważne interesy, ale znalazły się w obliczu pewnego rodzaju specjalnego anglo francuskiego porozumienia morskiego i lotniczego, oraz skombinowanych anglo-francuskich morskich i lotniczych manewrów na morzu Śródziemnym. Włochy posiadają bardzo mało zaufania do Niemiec jako do politycznego sprzymierzeńca, przy czym Berlin odwzajemnia się wobec Rzymu tym samym brakiem zaufania. Włochy nie chcą być również odosobnione na morzu Śródziemnym. Według poglądów niemieckich nie jest pożądanym, aby Włochy zostały na morzu Śródziemnym osłabione w chwili, gdy współpraca ich lub conajmniej ich neutralność może być pożądana w Europie centralnej."

Zdaniem korespondenta, powyższe argumenty są głównymi powodami, dla których Włochy zwróciły się o dopuszczenie ich do patrolowania morza Śródziemnego na równych z Francją i W. Brytanią warunkach.

Zmiana we włoskim stanowisku witana jest w Londynie przychylnie — według korespondenta „Manchester Guardian" — nie tyle dlatego, że udział w patrolowaniu jest szczególnie pożądany, ale raczej dlatego, że rozmowy włosko-brytyjskie, które odbyć się mają na jesieni, posiadać będą lepsze widoki powodzenia, jeśli zademonstrowana będzie wspólność interesów Włoch z W. Brytanią i Francją, co do zagadnienia wolności i bezpieczeństwa morza Śródziemnego.

# Znowu litewska kampania oszczerstw przeciw Polsce

## Echa aresztowania przez władze polskie policjanta litewskiego

W związku z napaściami prasy litewskiej na Polskę, „Polska Informacja Polityczna" w artykule pt. „Ataki litewskie przeciw Polsce" ogłasza następujące uwagi:

30 sierpnia br. polskie władze graniczne Korpusu Ochrony Pogranicza stwierdziły, że na granicy polsko-litewskiej, na odcinku strażnicy Borysówka pow. suwalskiego zostały przewrócone i porozrzucane znaki graniczne. Gdy straże graniczne udały się na wspomniany odcinek, celem przywrócenia stanu pierwotnego, zastały na granicy kilku policjantów litewskiej straży granicznej po stronie litewskiej, a dwóch — po stronie polskiej. Jednego z policjantów litewskich, którzy przekroczyli granice i znajdowali się po stronie polskiej — zatrzymano i rozbrojono. Na oświadczenie dowódcy strażnicy polskiej, że znaki graniczne muszą być ponownie ustawione, straże litewskie odpowiedziały, że znaki te im nie odpowiadają i będą nadal niszczone.

Zatrzymanego policjanta litewskiego Stankiewicziusa władze polskie pociągnęły do odpowiedzialności sądowej za nielegalne przekroczenie granicy oraz za niszczenie znaków granicznych i pogróżki w stosunku do urzędników polskich, pełniących służbę. W dniu 17 września strażnik litewski Stankiewiczius został skazany za nielegalne przekroczenie granicy na miesiąc aresztu. W najbliższym czasie władze sądowe przystąpią do rozpatrzenia sprawy o groźby i niszczenie znaków granicznych.

Litewskie agencje i prasa pomimo wyraźnej winy ze strony władz litewskich uznały za możliwe wykorzystać ten incydent dla wszczęcia przeciw Polsce prowokacyjnej kampanii kłamstw i oszczerstw. Interpretuje ona normalną akcję granicznych władz polskich przeciwko naruszeniu granicy przez litewskie straże graniczne, jako naruszenie „obyczajów międzynarodowych", używając słów niepraktykowanych w kulturalnych i szanujących się środowiskach.

Zmusza to do zastanowienia się, jaki jest właściwie cel tej prowokacji i komu ma ona służyć, tymbardziej, że głos ten podnosi Litwa — członek Ligi Narodów, uchylający się złośliwie — wbrew zasadzie przyjętej przez wszystkie państwa pokojowo nastawione — od normalizacji stosunków sąsiedzkich.

**Na odcinku rolniczym**

# Zbawienne skutki rozjemstwa w rolnictwie

Opinia publiczna zaniepokojona jest nie jednokrotnie wzrastającą w ciągu ostatnich czterech lat liczbą strajków.

I tak, gdy w r. 1933 było 631 strajków, to w roku 1934 było już ich 946, w 1936 r. zaś — 2.040. Szczególne nasilenie mają strajki w niektórych gałęziach przemysłu, jak np. w przemyśle włókienniczym. Mniej liczne, ale za to bardziej szkodliwe dla gospodarstwa narodowego, są strajki w górnictwie.

Opinia publiczna nie analizuje przeważnie sytuacji strajkowej i nie orientuje się na ogół, w jakich dziedzinach produkcji jest strajków mniej lub więcej i co jest tego przyczyną. Przy bliższym zapoznaniu się z danymi statystycznymi uderza np. mała ilość strajków w rolnictwie. W 1933 r. na ogółem 343 tys. robotników strajkujących — strajkowało w rolnictwie tylko 2 tysiące, w 1934 roku na 2.356 tys. ogółem, w rolnictwie 3 tysiące, w 1935 r. na 2.008 tysięcy 4 tysiące i w 1936 r. na ogromną liczbę ogólną 3.919 tysięcy strajkujących, w rolnictwie objętych strajkiem było tylko 6 tysięcy.

Stosunek liczby strajkujących w rolnictwie do ogółu robotników stanie się jeszcze bardziej jaskrawym, jeśli weźmiemy pod uwagę, że pracownicy najemni w rolnictwie stanowią jedną trzecią ogółu pracowników. Tak więc wynika stąd jasno, że na odcinku pracy w rolnictwie istnieje bez porównania większy spokój, niż w przemyśle.

Nie wynika to bynajmniej stąd, że robotnicy rolni są w lepszej sytuacji, że mniej podlegają wyzyskowi. Przeciwnie, wyzysk jest tu w zasadzie ułatwiony na skutek rozproszkowania warsztatów pracy, braku większych skupień robotniczych, tak charakterystycznych dla fabryk, oraz braku nadzoru ze strony inspekcji pracy, która do folwarków i majątków nie dociera zupełnie.

Ta właśnie trudna sytuacja społeczna robotników rolnych spowodowała, że w pierwszym okresie naszej niepodległości przejawił się niezmiernie żywy ruch na terenie wsi i żywiołowa wprost fala strajków objęła mnóstwo gospodarstw rolnych.

Przed rządem polskim stanął wówczas niezmiernie trudny problemat uregulowania warunków pracy na wsi. Problemat ten został rozwiązany bardzo szybko i — jak widać z dalszego rozwoju wypadków — w sposób dobry. Już w dniu 1 sierpnia 1919 r. została wydana ustawa o załatwianiu zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi, uzupełniona następnie rozporządzeniami wykonawczymi. Na zasadzie tych przepisów prawnych ustaliły się pewne zasady postępowania w sprawie robotników rolnych. które dają już w ciągu szeregu lat jak najlepsze rezultaty.

Tak więc warunki pracy robotników rolnych objęte są obowiązującymi wszystkich pracodawców umowami zbiorowymi, które mają wspólne podstawy dla terenu całej Polski, uwzględniają jednak różnice warunków w poszczególnych województwach.

Treść tych umów jest znacznie obszerniejsza, niż treść umów, stosowanych na ogół w przemyśle. Wobec braku bowiem ustaw materialnych, ustalających dla rolnictwa, analogicznie jak dla przemysłu warunki pracy, (czas pracy, urlopy, wymówienia itd.), umowy te wypełniają całkowicie tę lukę, regulując jednocześnie stawki płac i stanowią realną podstawę ochrony pracy robotników rolnych.

Tak więc dzięki systemowi planowego rozjemstwa zbiorowego i indywidualnego w rolnictwie, ugruntowanego w Polsce i mającego już swoją poważną tradycję, na odcinku trudnych bardzo stosunków pracy w rolnictwie panuje znacznie większy spokój niż w przemyśle, gdzie sprawa umów zbiorowych i rozjemstwa państwowego dopiero od niedawna zaczyna być racjonalnie regulowana.



## Pracownicy transportowi w obozie Zjedn. Narodowego

**Wydział Robotniczy Obozu Zjednoczenia Narodowego otrzymał następującą rezolucję, powziętą przez zarząd główny Związków Zawodowych Pracowników Transportowych w Polsce ZZZ.**

**„Wobec systematycznego przekraczania statutu i świadomego łamania założeń ideowych ZZZ przez Centralny Wydział, zebrani w dniu dzisiejszym postanawiają jednogłośnie odseparować się od Centrali Warszawskiej ZZZ i przyłączyć się do organizacyj zawodowych, stojących na gruncie narodowo - polskim.**

**Zarząd główny wraz ze wszystkimi oddziałami postanawia na posiedzeniu dzisiejszym złożyć akces do Centrali tworzących się Związków Zawodowych przy Obozie Zjednoczenia Narodowego".**

## Projekt reformy uposażeń
### opracowany przez organizacje urzędnicze

**Warszawa.** Z powodu krążących wiadomości o nowej reformie uposażeń zmierzających w kierunku obniżenia płac zasadniczych, związki pracowników państwowych ze względu na emerytury, opracowały własny projekt. Projekt ten przewiduje przywrócenie dodatków rodzinnych w wys. 15 zł. mies. na jednego członka rodziny, awans automatyczny, ograniczenie dodatków funkcyjnych, rewizję przepisów emerytalnych z 1934 i 1935 roku.

## W sprawie szacowania strat z powodu klęsk żywiołowych

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik w sprawie wydawania wyciągów z protokułów szacowania strat z powodu klęsk żywiołowych w gospodarstwach rolnych.

W okólniku tym Ministerstwo wyjaśnia, że urzędy skarbowe mogą wydawać odpisy względnie wyciągi protokułów szacowania przez komisje strat w gospodarstwach rolnych i leśnych, spowodowanych klęskami żywiołowymi.

W końcu Ministerstwo zaznacza, że podania w omawianej sprawie podlegają opłacie w wysokości 5 złotych. zaś od odpisów lub wyciągów protokułów należy pobierać opłatę stemplową.

## Unormowanie akcji przesiedleńczej kupiectwa chrześcijańskiego

Od pewnego czasu rozwija się coraz bardziej pożądany ruch przesiedleńczy detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego z ziem zachodnich Polski na ziemie centralne i wschodnie.

Celem ujęcia tego ruchu w ramy bardziej racjonalne, naczelna rada zrzeszeń kupiectwa polskiego w porozumieniu ze związkiem polskim, przystępuje do unormowania akcji przesiedleńczej kupiectwa.

W akcji swojej rada naczelna pragnie specjalną pomocą otoczyć placówki już przesiedlone, posiadające w zasadzie warunki rozwoju, lecz znajdujące sie przejściowo w trudnej sytuacji.

## Telegramy w kilku wierszach

### Z kraju

— **W Starogardzie** w jednym dniu w jednej rodzinie Pawelków odbyły się trzy śluby jednego syna i dwóch córek, Alojzego, Zofii i Lidii. Miejscowy proboszcz udzielił ślubu wszystkim nowożeńcom, na intencję których zostały odprawione trzy msze święte.

— **Patrol policji** natknął się pod Chyrowem na nieznanych osobników. Wezwani do wylegitymowania, rzucili się do ucieczki, rozpoczynając ostrzeliwanie się. Korzystając z dogodnej konfiguracji terenu, bandyci zbiegli.

— **W ogrodach** p. Kiupsia w Częstochowie oraz w kilku sadach w Kawodrzy zakwitły po raz drugi jabłonie, okrywając się pięknym o silnym zapachu kwieciem. W miejscowości Szlachcin Lignowy w pow. tczewskim zakwitły w sadzie p. Ratzowej po raz drugi wiśnie.

— **Do wsi Ostrów** koło Radymna w pow. jarosławskim nadeszła wiadomość, że w tych dniach wracają wzięci do niewoli rosyjskiej w czasie wielkiej wojny trzej tamtejsi mieszkańcy, Michał Krysa, Mikołaj Hołowacz i Jan Gatka, których uważano już za umarłych.

— **W sądzie okr.** w Poznaniu zapadł wyrok przeciwko szajce fałszerzy i kolporterów falsyfikatów 2, 5 i 10 złotowych. Skazani zostali: Przybylski na 6 lat, Palacz na 7 lat więzienia.

— **Śląski okręg LOPP.** przystąpił do organizacji kilku nowych szybowisk na terenie Śląska przez Koła Szybowcowe w Świętochłowicach, Rybniku, Rudzie Śl. oraz w Radzionkowie.

### Z zagranicy

— **Prokuratura austriacka** rozpisała listy gończe za słynnym aferzystą wiedeńskim Castilgioni, który ma się znajdować zagranicą. Oskarżony on jest o oszustwo, popełnione na szkodę znanego kompozytora Kienzla w wysokości ćwierć miliona szylingów austriackich.

— **„Sunday Chronicle"** donosi z Londynu że w angieskich fabrykach przemysłu zbrojeniowego odkryto szeroko rozgałęzioną organizację kmunistyczną. Do tej pory miano już wykryć około tysiąca czynnych agitatorów oraz działaczy organizacyjnych.

— **W Rzymie** powołano do życia nowe towarzystwo akcyjne „R. A. M." z kapitałem zakładowym 0,9 mil. lirów. którego celem będzie produkcja filmów włoskich. Prezesem rady został Vittorio Mussolini.

## PRZEGLĄDAMY PRASĘ.

### „Morges" jest, ale frontu nie ma

**„Front Morges" zaczyna podobno — według „Kuriera Poznańskiego" — poruszać się w terenie. Organ „Narodowej Demokracji" donosi o tym z pewnym przekąsem w ten deseń:**

„T. zw. „Front Morges" okazuje ostatnio dużą ruchliwość. Fragmentem tej działalności jest bliskie już połączenie się stronnictw Ch. D. i N. P. R. w jedną organizację. Naczelnym redaktorem „Polonii", będącej własnością Wojciecha Korfantego, zostanie p. Ryszard Świętochowski, b. naczelny redaktor zawieszonego tygodnika „Odnowa", który reprezentował poglądy „frontu Morges". W ten sposób „Polonia" stanie się oficjalnym niejako organem tego ugrupowania.

Na razie notujemy te wiadomości, stwierdzając równocześnie, że dotychczasowe poczynania i oświadczenia t. zw. „frontu Morges" przyczyniły się raczej do zamieszania niż do wyjaśnienia położenia politycznego w Polsce. Nie znalazły też szerszego oddźwięku w społeczeństwie, które dzisiaj żąda jasnych pociągnięć i wyraźnego oblicza ideowego. Zarówno Ch. D., jak i N. P. R. oraz Stronnictwo Ludowe, na których „front Morges" usiłuje się oprzeć, nie posiadają ani jednego, ani drugiego i coraz bardziej tracą wpływy".

**Jak widzimy, narazie „Morges" jest, ale... frontu nie ma.**

**Opozycja nie może się ze sobą dogadać, gdyż Endecja robi a... front i Chadecji i N. P. R.'owi.**

**I pomyśleć tylko, że takie stronnictwa sięgają po władzę.**

## 25 tys. zł na zakup samolotu

**„Musimy być państwem silnym, potężnym. Musimy nadrobić to co zostało zaniedbane w ciągu długich lat niewoli..."**

**Marszałek E. Śmigły Rydz.**

**W tych dniach Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie wpłacił na konto czekowe nr. 6 Funduszu Obrony Narodowej zł. 25 tys. z przeznaczeniem na zakup wojskowego samolotu szkolnego.**

## O zwolnienie samorządów od opłat sądowych

W toku swej działalności związki samorządowe zmuszone są bronić swych interesów na drodze sądowej, występując bądź w roli powodów, bądź w przeważającej części w roli pozwanych.

Konieczność prowadzenia tak licznych spraw, powoduje, że koszty gospodarki samorządowej są stosunkowo w znacznym stopniu obciążone kosztami sądowymi.

Z tego powodu Związek Powiatów zwrócił się do ministra sprawiedliwości o zwolnienie związków samorządowych od opłat sądowych.

## Gmach dyrekcji kolejowej w Chełmie zostanie ukończony

Głośna swego czasu budowa gmachu dyrekcji polskich kolei państwowych i kolonii mieszkalnej dla jej urzędników w Chełmie, wstrzymana z powodu braku środków na jej ukończenie, wchodzi obecnie w fazę realizacji. W najbliższym już czasie zostanie rozpisany przez dyrekcję kolejową w Radomiu przetarg na wykonanie robót związanych z całkowitym zakończeniem tej budowy. Wznowienie robót budowlanych zamierzone jest jeszcze w roku bieżącym, ukończenie zaś budowy — w lipcu 1939 r.

## Likwidacja pism katolickich w Niemczech

Ogólnoniemieckie katolickie wydawnictwo „Caritasu", wychodzące jeden raz w tygodniu p. t. „Sonntagsgruss am Krankenbett" („Pozdrowienia niedzielne dla chorych"). przestało wychodzić, wskutek wydanego zakazu rozpowszechniania na terenie całej Trzeciej Rzeszy.

## Z wieży Eiffla na bruk

**Paryż.** W niedzielę po południu spadł z drugiej kondygnacji wieży Eiffla 24-letni obywatel szwajcarski Otto Meyer, który poniósł śmierć na miejscu. Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia, czy zaszedł tu nieszczęśliwy wypadek, czy też Meyer popełnił samobójstwo. (PAT).

## Rauss nach Warschau pod znakiem zapytania

**W „Gazecie Olsztyńskiej" znajdujemy znamienny głos czytelnika, piszącego do redakcji. Nastawmy uszu i słuchajmy:**

„Z zdziwieniem czytałem w naszej gazecie o unieważnieniu paszportów do wyjazdu zagranicę. Ja jeszcze nigdy paszportu nie miałem i w Polsce, którą kocham jako moją Ojczyznę, jeszcze nie byłem, bo jakoś nie było okazji i zdaje się. że tej okazji dopiero nie będzie, bo jeżeli unieważniają stare paszporty, to nowych zapewne nie wystawią. Czytałem bowiem, że p. redaktor Pieniężny stawił wniosek na wyjazd do Polski, a mu powiedzieli, że wyjazd jego nie jest pożądany. Ciekawe, bo dawniej wołano na każdym kroku i przy każdej sposobności: „Pollakken nach Warschau". Dziś, choćby ktoś chciał. to nie może jechać do Warszawy. Czasy się zmieniły. Dawniej wyjazd nasz był pożądany, a teraz jest niepożądany. W każdym razie nie może nam nikt obecnie powiedzieć: „Rauss nach Warschau". Czytelnik.

**Tu każdy komentarz zblednie wobec powyższego faktu.**

## Masaryk i krawiec

**Mimo takie czy inne nasze nastroje wobec Czechów, właściwie Czechów wobec nas, należy z szacunkiem podkreślić wysoką wartość duchową zmarłego ich Prezydenta Masaryka. Gazety podają taki szczegół z życia tego szlachetnego demokraty:**

„Gdy prof. Masaryk, któremu cały świat kulturalny ostatni hołd oddaje, został po raz pierwszy wybrany prezydentem Czechosłowacji, do kancelarii jego zaczęły napływać z różnych stron oferty firm, które pragnęły zostać dostawcami prezydenta i jego domu. Szczególnie zabiegali o ten zaszczyt krawcy krajowi i zagraniczni.

Masaryk wszystkie te oferty odrzucił, a pewnego dnia udał się na przedmieście do małego warsztatu krawieckiego.

— Poznaje mnie pan? — zapytał ubogiego krawca — ubierałem się u pana, gdy byłem biednym studentem. Dawał mi pan wówczas ubrania na kredyt. Pozostanę nadal pańskim klientem".

**Czyż nie piękny gest?**

**Wielkość każdego człowieka olbrzymieje nawet w drobnych czynach.**

**(iks).**

## Co na to Polska Agencja Morska?

**W czwartkowym wydaniu głównym „Kuriera Poznańskiego" opublikowana została korespondencja z Gdyni, w której poddano ostrej krytyce umowę, zawartą pomiędzy przedsiębiorstwem maklerskim Polską Agencją Morską i eksporterami drzewnymi „Kurier Poznański" pisze m. inn.:**

„Półpaństwowe przedsiębiorstwo maklerskie, Polska Agencja Morska. zawarło z kilkoma eksporterami drzewa umowę, na podstawie której zobowiązało się uskuteczniać transport morski po umówionej stawce. Po podpisaniu umowy, stawki frachtowe za drzewo poszły kolosalnie w górę. Wystarczy powiedzieć, że zwyżka dochodzi do 20 szylingów na standarcie"...

**W dalszym ciągu cytowanej korespondencji autor twierdzi, że P. A. M. musi obecnie, wypełniając umowę, dopłacać do przyjmowanych transportów drzewa, tracąc dziesiątki tysięcy funtów angielskich. Pismo wskazuje na to, że część kontrahentów firmy składa się z eksporterów żydowskich, którzy w ten sposób uzyskują nieuzasadnioną premię eksportową i dodaje, że**

„wszystkie żydy odstępują swoje transporty tym, którzy mają z Polską Agencją Morską umowę, — kontrakt, z którego zyski równają się premii eksportowej aż 20-tu szylingów na jednym standarcie drzewa"...

**Ze względu na duże wrażenie, jakie wywarły cytowane wywody, sądzimy, że Polska Agencja Morska czym prędzej sprawę wyjaśni i zajmie stanwoisko wobec skierowanych pod jej adresem zarzutów.**

Z cyklu: Jak to na manewrach ładnie (6)

# W sztabie...

## Reportaż z manewrów wielkopolsko-pomorskich

**Napisał umyślny wysłannik naszych wydawnictw Leon Sobociński**

Na rynku żnińskim stoi nasz żółto-czerwony wehikuł i denerwującym głosem trąbki przynagla maruderów-dziennikarzy, którzy jeszcze zażywają rozkoszy stołu w ho-



**1) Keynia. 2) P. gen. Thommee d-ca O. K. VIII. na manewrach. 3) Baloniarze windują balon do góry.**

telu p. Górnego. ażeby się migiem zwijali.

Nareszcie komplet.

Ruszamy, przeprowadzani spojrzeniami dziwowidzów żnińskich, którzy robią z nas i za nas „Przegląd Prasy".

— Panie majorze, czy będzie dziś coś ciekawego? — ktoś pyta.

— Proszę pana, to jest cywilne pytanie, — rzecze nasz Cicerone — na manewrach dla wojskowego wszystko jest ciekawe.

— Ale oni, z czerwonej prasy chcą krwi chcą wstrząsających emocyj, — pada skądciś uwaga.

— Niestety, krwi nie będzie. Takich zobowiązań wobec prasy na siebie nie wziąłem — odcina się major.

Czas podróży skracamy sobie opowiadaniem anegdot i kawałów, przerywanych od czasu do czasu uwagami naszego zacnego informatora i przewodnika. Chwilami wydaje mi się, że siedzę w autokarze Cooc'a a umundurowany przewodnik robi wszystko, ażeby podróżnych zainteresować osobliwościami okolicy.

— O, proszę patrzeć, panowie — idzie oddział. Proszę się dobrze przyjrzeć, jak się nasz Jasio dobrze trzyma, mimo, że już kilka dni ma za sobą uciążliwego marszu.

Istotnie. Tych ludzi nie czepia się znużenie.

— Ależ drugiej strony, i to rzecz charakterystyczna dla naszego żołnierza — ciągnie mjr. Kempski — że nasz Jasio bardzo manewrami się przejmuje. Robi się ważny i podciąga się jakby conajmniej wojna trwała pięć lat. Nie myje się, maneżek też mu się już czyścić nie chce. Manewry są masową wojenną autosugestią żołnierzy. I na to nic nie poradzi. To nawet dobry objaw.

A jednak widziałem na własne, jak to się mówi — oczy, żołnierza, który oparłszy lusterko o parapet okna golił się zamaszyście. Tak, ale to już było na krótki czas przed ogólnym pokazem na defiladzie.

Ten i ów z dziennikarzy orientuje się w terenie przy pomocy mapy:

— Jesteśmy w miejscowości X.

— Po czym to kolega poznaje?

— A no, na mapie jest wiatrak? — pada odpowiedź.

— Dobrze, ale czy się kręci?

Major Antoni Bogusławski po wczorajszych docinkach i przygryzkach pod adresem kawalerii, nabrał kawalerskiej fantazji i opowiada tak:

— Otóż, panowie koledzy — w jednym z pułków, był pułkownik wielki oryginał, za to człowiek złotego serca. Zdarzyło się, że pewnego dnia, a zdarzało mu się to dość często zajrzał do stajni i zobaczył bociana, który dla wielu powodów jemu tylko wiadomych, nie odleciał do ciepłych stron.

— Melduję posłusznie — panie pułkowniku, cośmy schwytali bociana.

— Nu tak ładno, a cóż to tacy jesteście zmartwieni?

— Nie wiemy jak go nazwać: Maciek, czy Wojtek?

— Tak cóż, ot bieda, niech się nazywa tak jakieście go już nazwali, — bocian. Nie pięknaż nazwa, ha?

Ale ten kawał trzeba słyszeć w interpretacji majora i poety Bogusławskiego.

— — — — — — — — — — — — — — —

Kcynia. Wysiadać!

Po uciążliwej podróży, zabraliśmy się do konsumcji. Pora obiadowa. Nie mamy jednak wiele czasu, więc spożywamy kto kiełbasę z kapustą na gorąco, kto przekąski na zimno.

Za kilka minut wraca ze sztabu nasz major.

— Panowie, musimy iść do p. ministra.

— O, to świetnie się składa, — bośmy sobie życzyli tego samego — padają głosy.

— Prasa i rząd — dwa mocarstwa, ktoś dorzucił, a inny poprawił:

— Mocarstwo będzie wizytować mocarstwo.

— Według protokułu należałaby się i rewizyta — uzupełnia trzeci.

Ale nie ma czasu na pogaduszki, ze szczękami żującymi jeszcze pokarm, ruszamy przez rynek, w pochodzie kończąc śniadanie.

Miejsce postoju, we wrześniu.

W dowództwie ćwiczeń jest dziś drugi już Przegląd Prasy, a my robimy przegląd wojska.

Cały sztab przy olbrzymim stole.

Obiad. Przed panem ministrem leży na półmisku pokaźnych rozmiarów kalafior. Dziennikarskie wścibstwo nie zdołało spenetrować dalszego menu, bo właśnie p. minister wstał i po kolei zamienia z nami mocny uścisk dłoni. Ten i ów z ludzi prasy wyjmuje notatnik. Będzie wywiad. Sensacja.

Nic z tego. Zamiast my robić wywiad, pan minister robi wywiad z nami.

— Jak się panowie czujecie?

— Czyście panowie nie zmokli?

— Czy ciekawe są manewry?

— Dziękuję panom, do widzenia.

Ja jeszcze tyle zdążyłem, że porozmawiałem z p. Inspektorem Armii gen. Bortnowskim, i gen. Thommee. Ale porzućcie wszelką nadzieję, ażebyście się coś od generałów dowiedzieli i to zwłaszcza na ćwiczeniach wojskowych. skoro zwykły żołnierz albo i starszy strzelec nawet rozjemcy nie chciał powiedzieć z którego jest pułku.

A prasie? Żeby roztrąbili przez megafony swych dzienników?

Prasa to strasznie plotkarskie... mocarstwo.

Odchodząc, zacząłem brać na spytki kucharza kasynowego i tyle się tylko dowiedziałem, że kalafior, do którego tak obleśnie zrobiłem oko, był jedynym „wykwintem" na stole panów generałów.

Zresztą słusznie im się należał. Zwykłemu, cywilnemu zjadaczowi chleba wydaje się, że praca kierownictwa ćwiczeń to takie sobie łatwe zajęcie. Ot, wodzi się ołówkiem po mapie, coś się ściera, to znów kreśli, oblicza, a potem odbiera się tylko defiladę.

Proszę bardzo niech kto spróbuje przez pięć godzin odsalutowywać, jak to z nienaśladowalnym wdziękiem żołnierskim robił w Bydgoszczy największy w Polsce dzisiejszej żołnierz Marszałek Rydz Śmigły.

Na manewrach najniższy dół, żołnierski, jak i najwyższa żołnierska góra w trudzie i znoju dni spędzają.

Żołnierz polski darmo chleba nie zjada.

---

ZDZISŁAW KARR-JAWORSKI

# Gdy księstwo Windsoru polują w Hortobagy

## W ulubionym kraju byłego monarchy

Całe Węgry mają jeszcze żywo w pamięci chwile, kiedy książę Windsoru, a wówczas następca tronu — książę Walii, bawił dwukrotnie w Budapeszcie. Zaczęła się od tej pory po prostu „wędrówka Anglików" na pusztę, nad Balaton, do Lillafüred, Tihany, Hortobagy itd.



**Książę Windsoru, witany przez dostojników Węgier przybywa na nieskończoną równinę Hortobagy. Obok — słynni csikosi węgierskiej puszty (pastuchy) w narodowych strojach.**

Turystyka, a specjalnie biuro podróży „Ibusz" — czuły się świetnie. Rozpoczął się tedy okres „prosperity" dla hoteli, pensjonatów, uzdrowisk, kąpielisk itd.

Książę Walii rozkochał się w pięknie ziemi węgierskiej a ulegając czarowi krajobrazu i niezwykłej gościnności Madziarów — rozsławił imię Budapesztu od Londynu aż po Ganges i dalej.

W czasie drugiej podróży, księciu Walii towarzyszyła obecna jego małżonka p. Simpson.

Widocznie krajobraz madziarski porwał ich oboje, skoro miodowe miesiące postanowili spędzić właśnie na Węgrzech. Jest to już trzeci pobyt b. króla.

Księstwo Windsoru zamieszkali tym razem w pałacu Borsod-Iwanka, tuż u otwartych szeroko wrót węgierskiej puszty, w dzielnicy kraju zwanej „światem Matyosów".

Pałac jest romantycznym budynkiem z XVII stulecia, z gankiem o wysokiej, bielonej wapnem kolumnadzie. Wewnątrz znajduje się cały szereg zabytków historycznych. Jedynie duże sale zostały urządzone nowocześnie na przyjęcie dostojnych i jakże popularnych gości.

Wokół pałacu trzymają straż ludzie strojni w narodowe kostiumy. Nikt tu nie mąci ciszy i spokoju książęcej pary, a prasa wiecznie ciekawa i wszędzie obecna, pogodziła się z losem i przybywa na skraj puszty jedynie w umówionych dniach i godzinach — na zaproszenie.

Największą pasją księstwa jest polowanie na dzikie ptactwo. Zdobyczą księcia wśród wielu trofeów strąconych celnym strzałem, padł potężny orzeł i szereg jastrzębi.

Książę Windsoru nie pogardza również



**Dziewczątko z Hortobagy**

piesza gonitwa za kuropatwami. W ostatnich dniach urządzono polowanie na bażanty dla zaproszonych gości z najwyższego towarzystwa.

W głębokim stepie polują na dzikie kaczki i czyhają na ciągi gęsi, których tutaj jest mnóstwo.

Jak wynika z gustu księżnej, na Węgrzech zapanuje zapewne w tym roku kolor niebieski i jasno granatowy, tak bowiem ubiera się kobieta, o której mówi dziś cały Budapeszt.

O pięknie pieśni, o cudownych barwach folkloru węgierskiego, o zwyczajach na puszcie — nie będę pisał dziś, bo poświęciłem już temu wiele miejsca na łamach naszych wydawnictw.

Muzyka cyganów, i niczym nieopisany czar ojczyzny Petöfiego, nie pozwalają nigdy zapomnieć o wielkiej dolinie Dunaju, otoczonej zewsząd górami strojnymi w zieleń sosen, świerków, jodeł i limb, u stóp których na falistym horyzoncie rozesłały się rozległe pola winnic.

Księstwo Windsoru czują się tutaj dobrze, czemu głośno dają wyraz przedstawicielom prasy. Nic dziwnego! Któż czułby się źle w kraju, dla którego „gość w dom to Bóg w dom", w kraju nastawionym w najwyższym stopniu na turystykę, w kraju, który tak hojnie w cuda natury Bóg obdarzył.

Księstwo Windsoru mają w programie jeszcze wielkie polowanie na jelenie. Tymczasem uczą się Czardasza w takt narodowej muzyki.

Robią wrażenie osób bardzo szczęśliwych. Jakżesz ciężką do zniesienia musiała być dla b. króla etykieta dworska, gdy porównamy obecny beztroski humor, swobodę zachowania i wielką radość obojga. Być może, że do tej radości przyczynił się słynny tokaj i słońce madziarskiej doliny,

*Z teki zagadnień pomorskich*

# Walka z bezrobociem i roboty publiczne na Pomorzu

## Około 18 tys. bezrobotnych pracuje w lecie przy inwestycjach

Jak wynika z przeglądu kredytów inwestycyjnych, którego dokonaliśmy w poprzednim artykule, inwestycje publiczne na Pomorzu dzielą się na cztery główne kompleksy: 1) drogowe, 2) rolnicze, 3) miejskie, 4) regulacja rzek.

Kompleks robót drogowych **jest bardzo ważną dziedziną publicznej działalności inwestycyjnej na Pomorzu.** Jak wiadomo chodzi tutaj o gruntowne przystosowanie odziedziczonej po zaborcach sieci dróg pomorskich **do obecnej roli województwa pomrskiego jako dostępu Polski do morza.** Sieć dróg musi być **nastawiana na kierunek ruchu ku północy,** podczas gdy w czasie niewoli drogi szły w kierunku **Wschód — Zachód.** Dlatego też buduje się obecnie odcinki szos, mające na celu właśnie **wyprostowanie arteryj komunikacyjnych ku morzu.** W tym roku ok. 5 milionów zł kredytów z różnych źródeł zużywa się na prace drogowe na Pomorzu.

**Jak wpływają wszystkie te roboty publiczne na stan bezrobocia na Pomorzu?**

Natężenie prac inwestycyjnych jest oczywiście różne w różnych miesiącach W tym roku stan zatrudnienia kształtował się jak następuje: w kwietniu 16 tys. osób, w maju 19 tys. w czerwcu 19.500, w lipcu 19 tysięcy.

Widać postęp w stosunku do roku ubiegłego, który wykazuje nast. liczby zatrudnionych na robotach publicznych w kwietniu 11.500, w maju 15.000, w czerwcu 18.000, w lipcu 17.500.

Rozpatrując powyższe cyfry, dochodzimy do wniosku, **że inwestycje publiczne dają zatrudnienie w tym roku przeciętnie 18.000 osobom na całym Pomorzu.**

Cóż robi reszta? Przecież wyliczyliśmy, że bezrobocie ogarnia do 50 tys. robotników na Pomorzu. Poza robotami publicznymi duży procent bezrobotnych wchłania **przemysł sezonowy,** który w województwie pomorskim jest dość silnie rozwinięty, np. zakłady ceramiczne, cukrownie i t. p. Mimo to jednak duża część bezrobotnych pozostaje bez pracy przez cały rok, **żyjąc z opiek społecznych i z ofiarności społecznej.**

Zakończmy swoje wywody na temat inwestycyj publicznych w województwie pomorskim ogólnym wnioskiem!

Cyfra 37 milionów zł tegorocznych kredytów inwestycyjnych, czynnych na Pomorzu, wydaje się dość znaczną. Jak jednak udowodniliśmy, duża ich część idzie **na rozbudowę Gdyni i wybrzeża. Na same najbliższe zaplecze, to jest na obszar całego województwa pomorskiego przeznacza się stosunkowo mało.**

**Wiadomo, że rozwój portu zależy od stopnia życia gospodarczego całego kraju. Ale niewątpliwie rozkwit najbliższego zaplecza wywiera również duży wpływ na rozwój miasta portowego. Martwota w najbliższym zapleczu nie jest pożądanym dla pracy na morzu zjawiskiem.** Jeżeli zaś weźmiemy pod uwagę, że województwo pomorskie to pomost, łączący Rzeczpospolitą z Gdynią, wypływa wskazówka, **by szczególnie dbano o siłę tego pomostu we wszystkich dziedzinach.**

**M. Bagiński.**

## Zjazd prezesów powiatowych i instruktorów Młodej Wsi

W niedzielę, dnia 19 września br. o godz. 10 obradował w Toruniu w Domu Społecznym zjazd prezesów powiatowych i instruktorów Młodej Wsi z powiatów włączonych do obszaru Województwa Pomorskiego, mianowicie: lipnowskiego, włocławskiego, nieszawskiego i inowrocławskiego.

Obrady, prowadzone przez wiceprezesa Pom. Zw. Młodej Wsi p. prof. Machinkę Zygmunta, miały na celu wzajemne poznanie swego dorobku i zorientowanie uczestników z zamierzeniami Okręgu na najbliższy czasokres w trzech zasadniczych działach pracy: 1) oświaty, 2) kultury rolnej, 3) wych. fiz. i przysp. wojsk., oraz zagadnień gospodarczych, przede wszystkim akcji spółdzielczej w zakresach możliwych do rozwiązania dla danego terenu i potrzeb środowiska.

Miła atmosfera zjazdu, nacechowana szczerą troską o wydźwignięcie wsi na wyższy poziom rzetelną, konkretną i twórczą pracą. przewijała się przez cały przebieg obrad, zakończonych wspólną fotografią.



**Na zdjęciu grupa prezesów i instruktorów Centr. Zw. Mł. Wsi z wiceprezesem Pom. Zw. Mł. Wsi p. prof. Machinko Zygmuntem (x)**

Pomorski Związek Młodej Wsi przez powiększenie terytorium Województwa Pomorskiego włącza do swych szeregów organizacyjnych kilka tysięcy nowych członków.

## Wystawa p. t. „Życie literackie"

### otwarta zostanie w Polskiej Akademii Literatury

W lokalu Polskiej Akademii Literatury w Warszawie odbędzie się w dniach od 2 do 10 października br. bardzo ciekawa wystawą pod nazwą **„Życie literackie".**

Wystawa zobrazuje twórczość pisarzy, żyjących oraz pracujących obecnie i zawierać będzie dzieła około **100 polskich pisarzy współczesnych.**

Ponadto zorganizowany zostanie dział p. t. **„Ojcowie nasi";** obejmie on dzieła pisarzy, którzy wywarli dominujący wpływ na współczesną twórczość literacką. Oddzielne miejsce znajdą w nim dzieła Marszałka Piłsudskiego, poza tym zawierać on będzie dzieła Żeromskiego, jako największego prozaika. w dziale poezji — dzieła Kasprowicza, w dramaturgii — Wyspiańskiego oraz dział krytyk literackich.

## Ciekawe tło rezygnacji ze stanowiska inspektora szkolnego

**Warszawa.** — Inspektor szkolny dr. Adam Białecki niedawno przeniesiony z inspektoratu ciechanowskiego do Warszawy złożył na ręce ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego rezygnację z tego stanowiska.

Rezygnacja została przyjęta.

Tło rezygnacji dr. Białeckiego jest dość niezwykłe. Dr. Białecki ustąpił ze stanowiska inspektora szkolnego pod naciskiem opinii publicznej i prasy. Dr. Białecki jest b. księdzem, który ożenił się z żydówką. lekarką szkolną z Sandomierza.

## Zezwolenia na odznaki organizacyjne

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało następującym organizacjom pozwolenie na ustanowienie i używanie odznaki: „Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej" na odznakę w kształcie dwużaglowca prującego fale, na którym widnieje napis „Kongregacja Kupiecka 1410"; **Zjednoczeniu Zawodowemu Polskiemu na odznakę w kształcie stylizowanej tarczy koloru zielono-czerwono-białego, na której są umieszczone dwie połączone uściskiem ręce, inicjały „Z. Z. P." i u góry cyfra „25";** Stowarzyszeniu Urzędników Walki o Szkołę Polską na odznakę w kształcie srebrnego, prostokątnego, płaskiego krzyża pokrytego granatową emalią. W środku krzyża stylizowany orzeł okolony złotym napisem: „Za walkę o szkołę polską". U góry stylizowana srebrna czasza, z której wychodzą dwa złote płomienie. U dołu złota liczba rzymska XXV. Opisane wyżej symbole są otoczone stylizowanym wieńcem laurowym.

## Noga Jedrzejowskiej w gipsie

**Nowy Jork.** — Jędrzejowska umieszczona została w szpitalu w Los Angeles. Nogę naszej tenisistki włożono w gips. Przez kilka najbliższych miesięcy Jędrzejowska nie będzie mogła startować. (Pat).

## Pasiaki łowickie zdobyły złoty medal polskiemu kinoamatorowi

**Warszawa.** Niezwykła malowniczość procesji łowickiej, o której najlepsze fotografie dawały zaledwie słabe pojęcie, została utrwalona na filmie kolorowym, nakręconym przez polskiego kinoamatora, kierownika sekcji filmowej Polskiego Towarzystwa Fotograficznego w Warszawie inż. Jankowskiego.

Film ten zdobył duży sukces międzynarodowy: na konkursie filmu amatorskiego w Paryżu wąskotaśmowy (16 mm) film inż. Jankowskiego zdobył pierwsze miejsce i złoty medal.

## Skąpa siostra

### Dramatyczny pościg za niedoszłym samobójcą

**Warszawa.** Do jednego z żydowskich towarzystw pogrzebowych przy ul. Grzybowskiej wbiegł jakiś młody Żyd, rzucił na stół urzędnikowi karteczkę i uciekł. Urzędnik przeczytał karteczkę i nie mówiąc ani słowa, pogonił za uciekającym.

Pościg trwał jakieś dziesięć minut. Urzędnik biura pogrzebowego zdołał wpaść do kamienicy w chwili, kiedy tajemniczy gość stał już na parapecie okiennym klatki schodowej 3-go piętra, przygotowując się do skoku. Samobójcę siłą ściągnięto z okna. Okazało się, że był to Kalman Żagiel z Częstochowy. Przybył on do swojej siostry Milnerowej, właścicielki sklepu z bielizną, której nie widział 8 lat. Wygrała ona niedawno 250.000 zł. na loterii i brat zabiegał u niej o pomoc. Milnerowa odmówiła, chcąc dać mu tylko 10 zł na powrót do Częstochowy. Na karteczce, porzuconej w zakładzie pogrzebowym, niedoszły samobójca prosił o zajęcie się jego pogrzebem.

# Wiadomości sportowe

## Same niespodzianki w spotkaniach o mistrzostwo Pomorza

### Prowadzenie w tabeli dzierży nadal tczewska „Unia"

W dalszym etapie rozgrywek o mistrzostwo piłkarskie Pomorza kl. A. rundy jesiennej odbyły się w ubiegłą niedzielę. dwa spotkania. W Inowrocławiu WKS. zremisował niespodziewanie z mistrzem Pomorza toruńskim „Gryfem" 1:1. W Grudziądzu tamtejszy PPW. pokonał po dość zaciętej walce Polonię bydgoską, w stosunku 5:3 przez co zapewnił sobie pierwsze dwa cenne punkty w tabeli. Po tych meczach, stan tabeli punktacyjnej nie uległ żadnym większym zmianom jedynie WKS. GRYF przesunął się z piątego na czwarte miejsce.

Obecny wygląd tabeli jest następujący:

| | gier | pkt. | st. br. |
|---|---|---|---|
| 1. Unia | 3 | 6 | 7:4 |
| 2. Ciszewski | 3 | 4 | 10:6 |
| 3. T. K. S. 29 | 3 | 4 | 10:7 |
| 4. Gryf | 3 | 4 | 3:2 |
| 5. Bałtyk | 3 | 3 | 7:3 |
| 6. Polonia | 4 | 2 | 6:8 |
| 7. P. P. W. | 3 | 2 | 9:12 |
| 8. W. K. S. | 4 | 1 | 4:14 |

W nadchodzącą niedzielę 26 bm.. w dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo Pomorza kl. A. odbędą się następujące spotkania W Bydgoszczy, rozegrają derby lokalne Ciszewski — Polonia, w Toruniu Gryf — P. P. W., oraz w Tczewie Unia — Bałtyk.

## Piękny wynik toruńskich kajakowców w Grudziądzu

W ub. niedzielę w Grudziądzu odbyły się zawody kajakowe o mistrzostwo miasta. W zawodach brali udział kajakowcy z Bydgoszczy, Grudziądza i Torunia.

Piękne wyniki osiągnęli kajakowcy z klubu KPW Pomorzanin zajmując kilka pierwszych i drugich miejsc.

WYNIKI:

Jedynki wyścigowe pań — na trasie 600 m. 1) Lanżanka (Sokół Grudz.) w czasie 2 min. 59,8 sek. przed Prassówną i Mrozówną (obie z KPW. Pomorzanin Toruń). Trasa 1.000 m.

Jedynki wyścigowe panów — 1) Wejszewski (KPW. — Tor.) 4,23 przed Falkowskim (Sokół Grudz.).

Dwójki wyścigowe panów — Osada K. P. W. — Toruń w składzie Trzciński i Plitt — 4.21,8 przed osadą B. T. W. Bydgoszcz.

Dwójki juniorów — Sokół Grudz. Bracia Janikowscy — 4.20,1 przed KPW. Toruń.

Dwójki mieszane — Sokół Grudziądz Lanżanka, Falkowski) 4,22,9 przed KPW. Tor. Prassówna, Wejszewski.

Jedynki wyścigowe panów na trasie 10.000 m — 1) Korzep St. (Sokół Grudz.) w czasie 39,36 przed Zabiegalskim (Sokół Grudz.).

Dwójki wyścigowe panów — (10 klm.) — KPW. Toruń w składzie Trzciński i Słowiński — 34,39 — przed B. T. W. Bydgoszcz.

Dwójki juniorów (10 klm.) Sokół — Grudz. (b-cia Janikowscy 38,35) przed K. P. W. Tor.

Jak widzimy z wyników Grudziądz i Toruń wyraźnie górują nad Bydgoszczą w kajakarstwie.

### TRZY LEKKOATLETKI PRZESZŁY NA ZAWODOWSTWO

Donosiliśmy już że słynna biegaczka amerykańska, mistrzyni olimpijska w Berlinie na 100 m., Helena Stephens, przeszła na zawodowstwo, przyjmując engagement w wytwórni filmowej. Jak się okazało, obok Stephens jeszcze dwie lekkoatletki Stanów Zjednoczonych opuściły obóz amatorski, a mianowicie Dee Boeckman i Betty Robinson.

### TKLT (TORUŃ) WALCZY Z CRACOVIĄ

#### Który klub wejdzie do ligi tenisowej?

Mistrzostwo drużynowe Polski w klasie B zdobył w tym roku Toruński [illegible] i według regulaminu może zaawansować do I klasy jeśli pokona najsłabszy z zespołów ligowych.

Kierownik rozgrywek wyznaczył Cracovię za przeciwnika TKLT i spotkanie to ma się odbyć do dnia 3 października. Mimo tego, że biało-czerwoni są gospodarzami, szanse TKLT który potrafił zwyciężyć silny klub z Bielska są poważne.

## Szybowiec na wysokości 5000 m

**Berlin.** Znany lotnik szybowcowy Ziller osiągnął w sobotę na swym szybowcu „Kranich" („Żóraw") wysokość 4900 m. ponad poziom morza. Ostatni rekord światowy wynosi 2276 m. ponad poziom morza. (Pat.)

# Kolejarze z całej Polski przybywają do Torunia na swoje doroczne święto

Kolejowe Przysposobienie Wojskowe obchodzi co roku w jesieni swoje święto, zwane „Dniem Kolejarza Polskiego". Święto to urządzane bywa w każdym roku w innej siedzibie zarządu okręgowego K. P. W. na które zjeżdżają się delegaci i elita sportowców kolejowych z całej Polski.

W roku bieżącym wielka ta uroczystość kolejarska odbędzie się w prastarym grodzie Kopernika pod protektoratem ministra Komunikacji p. pułk. Ulrycha.

„Kapewiaków" z całej Polski poznały już i witały radośnie wszystkie większe miasta w Polsce. Obecnie — dnia 25 i 26 bm. (w sobotę i niedzielę) witać ich będzie Toruń, dostojny i czujny gród na zachodnich rubieżach Polski, który w swych prastarych murach gościł również i królów polskich.

„Dzień Kolejarza Polskiego", to uroczystość dotąd w Toruniu jeszcze nie widziana. Program tej uroczystości będzie bardzo urozmaicony. Obejmuje przegląd prac K. P. W. na polu sprawności fizyczno-sportowej i techniczno-zawodowej, które uzupełnią pokazy z dziedziny kulturalno-oświatowej.

**Program:**

25 września: godz. 8—12 i 14—18 — zawody sportowe KPW. na stadionie wojskowym przy Szosie Bydgoskiej; godz. 19 — złożenie wieńca u stóp pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego; godz. 19.30 — capstrzyk; godz. 20 — wieczór muzyki, pieśni i tańce w Teatrze Ziemi Pomorskiej.

26 września: godz. 9—11 — uroczyste nabożeństwo na placu obok gmachu D. O. K. P. Mszę św. celebrować będzie ks. biskup dr. Stanisław Wojciech Okoniewski. Po nabożeństwie przemówienia: prezesa zarządu głównego KPW i pana ministra komunikacji. Wręczenie odznak zasługi KPW. Defilada oddziałów i zawodników przed gmachem DOKP.; godz. 14—18 — na stadionie wojskowym finały zawodów sportowych KPW., pokazy gimnastyczne i ułożenie przęsła z szyn.

## Ze zjazdu piekarzy pomorskich w Toruniu



Na zdjęciu stół prezydialny w sali obrad.

## Inwokacja do Królowej Polskiego Morza

W litanii loretańskiej na całych Kaszubach i Pomorzu obowiązywać będzie wezwanie do ukoronowanej niedawno Królowej Polskiego Morza w Swarzewie, w brzmieniu: „Królowo Polskiego Morza, módl się za nami". Jak nas informuje ks. proboszcz swarzewski, inwokacja wejdzie w życie po załatwieniu pewnych formalności.

## III Zjazd Delegowanych Katolickiego Stow. Mężów
### Diecezji Chełmińskiej

Ze względu na ogólną pielgrzymkę Katolickiego Stow. Młodzieży Męskiej i Katolickiego Stow. Mężów i Robotników Diecezji Chełmińskiej, która się odbędzie w przyszłą sobotę i niedzielę do Częstochowy, przełożona została data III Zjazdu Delegowanych Katolickiego Stowarzyszenia Mężów na niedzielę, dnia 10 października 1937 r.

Zjazd odbędzie się w Grudziądzu. Delegaci z całej diecezji wezmą udział we Mszy św. o godz. 10.30 w kościele Farnym, a obrady rozpoczną się o godz. 12-tej w sali parafialnej przy kościele Farnym. Aktualny referat na temat „Czyn apostolski męża-katolika" wygłosi p. dyr. Kijora z Lubawy.

## Młodzi lekarze organizują się

Dnia 16 października br. odbędzie się w Poznaniu ogólna konferencja młodych lekarzy Państwa Polskiego. W związku z tym odbyło się w dniu 16-go września br. wstępne zebranie organizacyjne młodych lekarzy Okręgu Pomorskiego, które zaszczycił swoją obecnością p. dr. Czesław Wiecki, prezes Okręgu Pomorskiego Związku Lekarzy Państwa Polskiego.

Konferencja młodych lekarzy, stojących na punkcie paragrafu aryjskiego, tworzy się pod hasłem oczyszczenia życia polskiego z obcych wpływów i wytworzenia takich form organizacyjnych, któreby pozwoliły na przygotowanie godnych zastępów ludzi dziś kierujących życiem lekarskim w Polsce. Poza tym z ogólnych założeń konferencji wyłaniają się sprawy zawodowe w kierunku poprawy bytu młodych lekarzy.

Zarząd organizacyjny Okręgu Pomorskiego zwołuje następne zebranie przygotowawcze w pierwszych dniach października w Bydgoszczy i należy spodziewać się gremialnego zjazdu wszystkich młodych lekarzy Pomorza.

Wzywa się wszystkich zainteresowanych do przesłania Swoich adresów do sekretariatu Związku Lekarzy P. P. Okręgu Pomorskiego w Bydgoszczy, ul. Gdańska 50, celem nawiązania ścisłego kontaktu i podania dokładnego terminu zebrania.

## Okolicznościowe stemplowanie korespondencji

Oddział pocztowy Wilno 1, czynny na wystawie radiowej od 15 do 30 września br. stempluje nadaną korespondencję okolicznościowym datownikiem.

Taryfowo opłacone listy zwykłe i kartki pocztowe przeznaczone do ostemplowania, mogą być nadsyłane w opłaconej kopercie do urzędu pocztowego Wilno 1.

Korespondencja po ostemplowaniu zostanie przesłana według podanych na niej adresów.

## Padające rusztowanie przywaliło robotnika

Przy budowie sieci linii elektrycznej przez elektrownię w Gródku w miejscowości Rudni w pow. kartuskim uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik 38 l. Franciszek Richert z Kartuz. Został on uderzony padającym rusztowaniem i doznał złamania lewej nogi i wstrząsu mózgu. Stan rannego, którego odwieziono do szpitala w Kartuzach jest groźny.

## Za drugą żonę — sześć miesięcy więzienia

**Gniezno.** Sąd Okręgowy w Gnieźnie na sesji wyjazdowej we Wrześni wydał wyrok, skazujący St. Kurzawę za usiłowane dwużeństwo na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 4 lata. Kurzawa w urzędzie stanu cywilnego podał się za kawalera, mimo, że był już żonaty, co jednak wydało się przed ślubem. Zamiast ślubu — odbyła się rozprawa sądowa.

# Dwa wypadki kolejowe w Wieżycy i pod Swarożynem
## Przyczyną — niedbalstwo obsługi

Jednej z ostatnich nocy na stację kolejową w Wieżycy w pow. kartuskim przybył z Gdyni pociąg towarowy, który został skierowany na tor boczny. Za 20 minut nadjechał z Gdyni drugi pociąg towarowy, który wjeżdżając na stację zawadził o ostatnie wagony pociągu poprzedniego, przy czym dwa wagony zostały wywrócone do rowu i częściowo uszkodzone.

Przyczyną zderzenia było niedopatrzenie ze strony hamulcowego pierwszego pociągu towarowego, którego ostatnie wagony zatrzymały się na rozjeździe zbyt blisko toru głównego po którym nadbiegł drugi pociąg. Wypadku w ludziach nie było, straty są nieznaczne.

Poważniejszy wypadek wydarzył się na linii tranzytowej od Tczewa do Chojnic. Pomiędzy stacjami Suchostrzygi i Swarożyn mijały się w środę po południu pędzący w kierunku Chojnic kurier niemiecki i idący ze Starogardu do Tczewa pociąg osobowy. Przy wymijaniu się pociągów zarówno kurier jak i osobowy zostały uszkodzone przy czym nie obeszło się bez rannych, których opatrzył po przybyciu kuriera do Chojnic miejscowy lekarz dr. Piełowski.

Jak się okazało, z parowozu pociągu osobowego zwisał nad międzytorzem żelazny hak do kotła. W chwili mijania się pociągów hak uderzył o parowóz pośpiesznego i urwawszy się począł obijać się o wagony obu pociągów, tłukąc w nich szyby i miejscami nadgniatając ściany. Od odłamków szkła rannymi zostali Fryderyk Deimann i Agnieszka Grunheid z Niemiec.

Specjalna komisja przeprowadza szczegółowe dochodzenia. Kurier tranzytowy odszedł z Chojnic bez opóźnienia, zabierając rannych w dalszą drogę.

# Śmiertelna bójka o dziewczynę
## dwóch Niemców z Polakami

**W miejscowości Przyny w pow. świeckim powstała na drodze bójka pomiędzy 22-letnim Józefem Idziakiem z Osin i 21-letnim Adamem Gilem z Przyny z jednej a Pawłem Lenzerem i Marksem Ottonem z Przyny z drugiej strony.**

**W czasie bójki 24-letni Lenzer zadał Idziakowi 3 ciosy sztyletem tak, że ten po upływie pół godziny zmarł.**

**Bójka powstała na tle sporu o dziewczynę. Lenzera i Marksa osadzono w areszcie śledczym.**

# Bandyta w gabinecie lekarza
## Dokonał napadu rabunkowego udając pacjenta

Dnia 22 bm. około godz. 10.30 przed południem do gabinetu lekarza p. dr. Gierszewskiego przy ul. Skarszewskiej 1 w Tczewie przybył pewien mężczyzna z prośbą o poradę lekarską. Gdy po zbadaniu pacjenta lekarz usiadł przy biurku, aby wypisać receptę, mężczyzna ów dobył nagle rewolweru i pod groźbą użycia broni zmusił lekarza do oddania mu portfelu i zegarka, po czym zbiegł. Uciekając, bandyta zamknął na klucz drzwi gabinetu, aby utrudnić pościg.

Wiadomość o tym zuchwałym napadzie rabunkowym, dokonanym w sposób prawdziwie amerykański, wywołała w całym mieście silne wrażenie. Policja prowadzi energiczne dochodzenia w celu przychwycenia zuchwałego opryszka.

Dowiadujemy się, że policja przytrzymała niej. St. G. z Tczewa, jako silnie podejrzanego o dokonanie wyżej opisanego napadu rabunkowego.

# Ojciec pijak sprzedał gospodarstwo
## a dzieci siłą odebrały mu pieniądze
### Sąd, za napad na matkę, u której znajdowały się pieniądze, skazał dzieci na rok więzienia

Na początku sierpnia gospodarz Kopeć z Władysławka w pow. chojnickim sprzedał swe gospodarstwo. Kopeć, znany z pijaństwa, część pieniędzy uzyskanych z tranzakcji, oddał na przechowanie swej żonie. Dowiedziały się o tym dzieci Kopcia, syn Władysław i córka Janina, przebywające poza domem. Uważając, że pieniądze ze sprzedaży majątku im się należą a ojciec pijak może łatwo je stracić — postanowili działać szybko, bez oglądania się na drogę prawną. W dniu 10 sierpnia wtargnęli do domu rodziców, kiedy tam przebywała matka sama. Władysław Kopeć przytrzymał ją za ręce a siostra wybrała matce spod fartucha 1700 zł. i z tym umknęli do brata Bolesława Kopcia, który pieniądze podzielił między siebie i rodzeństwo i następnie ulokował je w P. K. O.

Epilog sprawy rozegrał się onegdaj w sądzie. rodzice bowiem oskarżyli swe dzieci o napad rabunkowy. Na rozprawie przed sądem okręgowym w Chojnicach oskarżeni dwaj synowie i córka tłomaczyli się, że powodowała nimi konieczność wobec ojca pijaka. Sąd czyn ich uznał jednak za gwałt i skazał napastników — dzieci po roku więzienia i utratę praw przez lat 3, syna Bolesława Kopcia na 6 miesięcy. Sprawa wywołała ogólne poruszenie i komentarze.

# Śmierć rowerzysty pod kołami samochodu
## Wstrząsający wypadek w powiecie tczewskim

Na szosie pomiędzy miejscowościami Gniszewo — a Waćmierkiem samochód prowadzony przez niej. Pawła Rzygowskiego ze Skraszew najechał na rowerzystę, który doznał tak ciężkich obrażeń, że zmarł w 20 minut po wypadku.

Przy tragicznie zmarłym rowerzyście nie znaleziono żadnych dokumentów i jedynie z znajdującego się w jego posiadaniu listu należy wnioskować, że przejechanym jest Jan Narloch zam. w Starogardzie.

Zwłoki zabezpieczono w kostnicy szpitala Johanitów w Tczewie.

**WRZESIEŃ 24 Piątek**

**KALENDARZYK.**
**Piątek,** 24. 9. — Gerarda.
**Sobota,** 25. 9. — Bł. Władysława.
**Niedziela,** 26. 9. — Józefata b.

## Z miasta

— **Kradzież rowerów.** P. Erwinowi Loerkemu z Osielska pow. wyrzyski skradziono rower męski wartości 120 zł. z korytarza domu przy ul. Gdańskiej 66, a z piwnicy domu przy ul. Kordeckiego skradli złodzieje rower damski, własność rodziny Sypniewskich. Rzezimieszkowie dostali się do piwnicy za pomocą wyrwania skobla od drzwi.

— **Niesumienny czeladnik.** Mistrz szewski p. Adam Rogowski (Gdańska 111) zgłosił że jego czeladnik St. K. bez stałego miejsca zamieszkania skradł mu 3 pary długich butów, parę męskich półbucików i różne narzędzia szewskie ogólnej wartości 325 zł., po czym zniknął bez śladu.

— **Kradzież mieszkaniowa.** Do mieszkania p. Józefa Włodarskiego (Gdańska 118) wtargnął złodziej i ukradł marynarkowe ubranie oraz różne inne drobniejsze rzeczy wartości 45 zł.

— **Kradzież browninga.** P. Michał Pilaczyński (Grodzka 8) zgłosił, że jakiś rzezimieszek ukradł mu ze składu browning wartości 30 zł.

— **Najechanie.** Jadącego rowerem p. Anastazego Muzalewskiego (Chocimska) najechał przy ul. Hermana Frankego samochód firmy „Kabel Polski". Rower został uszkodzony, rowerzysta zaś odniósł obrażenia cielesne.

— **Złodzieje w piwnicy.** Do piwnicy p. W. Peplińskiej (Chwytowo 4) wtargnęli złodzieje za pomocą wyrwania skobla i skradli 20 butelek soku poziomkowego i wiśniowego, 10 butelek wina porzeczkowego oraz płaszcz ogólnej wartości 30 zł.

— **Kradzież kół rowerowych.** Z piwnicy domu przy ul. Św. Trójcy 25 skradziono koła rowerowe na szkodę p. Bogumiła Rejnowskiego.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Podczas ćwiczeń gimnastycznych w szkole w Miedzynie załamał się nagle „kozioł". Wiszący w tej chwili uczniowie Paweł Morenz i Henryk Szcześniak upadli tak nieszczęśliwie, że poza ogólnymi okaleczeniami jeden z nich, Szcześniak złamał nogę. Pogotowie odwiozło chłopców do szpitala Diakonisek.

— **Zasłabnięcie.** Na ul. Gdańskiej zasłabła nagle 28-letnia Julianna Pułkownik z Opławca i upadła na chodnik. Przewieziono ją do szpitala miejskiego.

## Komu zawdzięczamy doskonałe udanie się rewii mody?

Zarząd Polskiego Białego Krzyża dziękuje P. T. Firmie Bydgoski Dom Towarowy za piękne modele sukien wystawione na rewii mody w dniu 19 bm. oraz pp. dyr. Maciejewskiemu za szczególny trud podjęty przy organizowaniu rewii, Serwińskiemu, artyście Teatru Miejskiego za świetną conferansjerkę, właścicielom hotelu Pod Orłem za udzielenie sali oraz nadzwyczaj życzliwe ustosunkowanie się do poczynań Polskiego Białego Krzyża, Władysławowi Hoffmanowi (zakład fryzjerski ul. Gdańska) za wykonanie fryzur na rewię, dowództwu „Pułku Murowanego" za orkiestrę firmie Gieryn za opłacenie ulotek, p. Witosławskiemu z Be-De-Te za oprowadzanie i objaśnianie modeli na sali.

## Umarł skutkiem odniesionych ran

W jednym z ostatnich numerów donosiliśmy o wypadku, jakiemu uległ starszy strażnik więzienia koronowskiego Karol Nyske. Pod strażnikiem zarwała się podłoga i nieszczęśliwy runął ze znacznej wysokości do położonego o piętro niżej pokoju. Nyske uległ przy tym tak znacznym okaleczeniom, że przywieziony do szpitala w Bydgoszczy mimo starań lekarzy umarł wskutek odniesionych obrażeń.

## Kradzież większej gotówki przy ul. Garbary

Do mieszkania p. Feliksa Łyskawy (Garbary 27) wtargnęli niepostrzeżenie złodzieje, a przeszukawszy szafy i biurko, skradli z szuflady biurka kilka tysięcy złotych w gotówce. Powiadomiona natychmiast o kradzieży policja wszczęła energiczne śledztwo, którego rezultatem było ujęcie sprawczyń kradzieży. Ze względu na toczące się śledztwo bliższych szczegółów narazie ujawnić nie możemy

# Dzień w Bydgoszczy

# Program 14-go Tygodnia LOPP

W dniu wczorajszym LOPP rozpoczął swój tradycyjny 14-ty Tydzień LOPP, zamykając nim 14 lat wytężonej pracy w dziedzinie popierania lotnictwa oraz obrony przeciwlotniczo gazowej

Bydgoski Obwód Miejski LOPP w programie „Tygodnia" przewidział następujące imprezy:

Dnia 23 bm. o godzinie 19.30 odbył się capstrzyk na Rynku Marsz. Piłsudskiego, a o godzinie 20 dancing w sali „Hotelu pod Orłem".

Dnia 24 bm. o godzinie 8 uroczyste nabożeństwo z okazji rozpoczęcia 14-go Tygodnia; o godzinie 19 — próbny alarm lotniczy w domach mieszkalnych.

Dnia 25 bm. o godzinie 20 tej — Zabawa taneczna w salach Resursy Kupieckiej.

W okresie „Tygodnia" Obywatele miasta stykać się będą na każdym kroku z popularnymi hasłami LOPP.:

Zrewidujcie wasz stosunek do L. O. P. P. — W 14-ym Tygodniu stańcie się członkami LOPP — Przyczyniajmy się do gruntowania mocarstwowości Polski.

Zapisy na członków przyjmuje Sekretariat Obwodu Miejskiego LOPP, ul. Konarskiego 5a, tel. 3670.

# Uroczyste pożegnanie ks. d-ra Moski

W Resursie Kupieckiej odbyło się w środę wieczorem uroczyste pożegnanie proboszcza parafii św. Wincentego a Paulo na Bielawkach ks. superiora dr. Moski, powołanego przez władze przełożone na stanowisko rektora Kollegium św. Jana Kantego w Erie w Północnej Ameryce.

Na uroczystość pożegnania przybyli księża kanonicy Schulz i Stepczyński, proboszczowie parafij bydgoskich, prefektowie szkół bydgoskich, przedstawiciele władz na czele z p. starostą Suskim i wicestarostą Robakowskim, p. prezydent miasta Barciszewski prezes Sądu Okręgowego Plejewski, naczelnicy urzędów, profesorzy gimnazjów i inni

Słowo wstępne wygłosił ks. kanonik Stepczyński, wyrażając żal całego społeczeństwa bydgoskiego z powodu przeniesienia ks. dr. Moski.

Z kolei przemówił p. prezydent Barciszewski, sławiąc zasługi, jakie dla naszego miasta położył ks. dr. Moska przez budowę wspaniałej bazyliki ks. ks. Misjonarzy. P. prezydent Barciszewski wręczył ks. dr. Mosce ozdobny album Bydgoszczy.

W części artystycznej wieczoru wystąpiły panie Ewa Weberówna i Grabowska

Ks. rektor dr. Moska w przemówieniu swoim podziękował wszystkim za współpracę społeczeństwa z duchowieństwem stwierdzając, że zarząd miejski w Bydgoszczy zawsze chętnie w miarę możności mu pomagał.

Pieśnią „sto lat" zakończono podniosłą uroczystość.

# Ogólnopolska Wystawa Radiowa w Bydgoszczy

Biuro Ogólnopolskiej Wystawy Radiowej w Bydgoszczy, wysłało do wszystkich firm zrzeszonych w Polskim Zw. Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych, zaproszenie do wzięcia udziału w powyższej Wystawie.

Niezależnie od tego, Dyrekcja Wystawy prosi wszystkie inne zainteresowane firmy, o zgłoszenie swego udziału pod adresem Komitetu Wystawy: Bydgoszcz, Ratusz, pokój 24.

Ze względu na to, że Wystawa odbędzie się przy współudziale pracy Polskiego Radia, udziale Ministerstwa Poczt i Telegrafów i innych najwyższych władz i urzędów — udział w Wystawie, na progu nowego sezonu, jest doprawdy ogromnym czynnikiem propagandowym. Liczne wycieczki czy zjazdy przyczynią się napewno do uświetnienia i zareklamowania Wystawy.




## Podziękowanie Polskiego Białego Krzyża

Zarząd Polskiego Białego Krzyża w Bydgoszczy świadom w pełni tego, że wspólny wysiłek całego niemal społeczeństwa bydgoskiego, które tak licznie stanęło na apel Polskiego Białego Krzyża, mógł zrealizować imprezę zakrojoną na miarę wielkiej jakim był zorganizowany przez Polski Biały Krzyż przy poparciu władz wojskowych i cywilnych „Korowód regionalny na Brdzie" w dniu 15 bm., składa na łamach prasy gorące podziękowanie następującym władzom: wojskowym, cywilnym, towarzystwom, organizacjom i osobom poszczególnym z wyrazami głębokiej wdzięczności za solidarną i ofiarną pracę w imię szczytnego hasła: „Wszystko dla Armii i Jej Wodza".

P. gen. Wiktorowi Thommée, dowódcy Okręgu Korpusu, p. staroście bydgoskiemu Julianowi Suskiemu, dowódcy kompanii telegraficznej, komendzie CWT Lct, a w szczególności majorowi Zaleskiemu, p. płk. Perko z Torunia, za dostarczenie 60 pontonów i 120 żołnierzy do obsługi, zarządowi i instytucjom miasta Bydgoszczy a przede wszystkim panom: pp. prezydentowi miasta L. Barciszewskiemu, wiceprezydentowi Śpikowskiemu, inż. Orliczowi, dyr. Gazowni inż. Klimczakowi, dyr. Elektrowni inż. Tymowskiemu i inż. Rutterowi, prezydialnemu sekr. Synowiczowi, ogrodom miejskim w osobie p. dyr. Guentzla i Dąbka, kom. Wozignojowi, dyr. Matuszewskiemu, Państwowemu Zarządowi Dróg Wodnych na czele z pp.: radcą inż. Mikeską i Kriegerem Tartakom Państwowym i firmie Raatz, a w szczególności p. dyr. Jackowskiemu za dostarczenie taboru i budulca, dyr. Binkowi pp. budowniczym: Fischerowi i Sbicińskiemu, firmie Lloyd Bydgoski w szczególności pp. dyr. Zawadzkiemu, dyr. Maryńskiemu, p. starościnie Suskiej za objęcie patronatu nad wystawieniem przepięknych 7 tratw powiatu bydgoskiego, dyrekcji Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy z p. dyr. Kulczem, Policji Państw., p. kom. mgr. Kowalskiemu, zarządowi PPW Dyrekcji Poczt i Telegrafów, zarządowi K. P. W — Ognisko Warsztatów Głównych z p. prezesem Hoffmanem, Browarowi Bydgoskiemu za udzielenie stołów oraz samochodów, firmie Józef Pilaczyński za danie biletów na Korowód.

Szczególne uznanie i podziękowanie wyraża Polski Biały Krzyż BTW za niezmiernie trudną, a nad wyraz sprawnie zorganizowaną techniczną stronę widowiska i dopilnowanie całokształtu prac ze szczególnym podkreśleniem zasług panów: dr. Siemiątkowskiego, dyr. Czajkowskiego, W. Strzałkowskiego — komendant imprezy, Malickiego, Dratwińskiego, Lampego Wróblewskiego, dyr. Żewickiego, Ed. Brandta, Niewiteckiego, Wiśniewskiego, Łagiewskiego, Brzezińskiego, Witkowskiego, Dyrekcji Polskiego Radia w Toruniu, p. dyr. Nowakowskiemu, prof. Stefanowi, p. dyr. studia bydgoskiego Pollakowi, p. inż. Zgierskiemu, Eysopowi, red. Dziennika Bydgoskiego, red. Dnia Bydgoskiego II., red. Kuriera Bydgoskiego, pp. mjr. Południowskiemu, red. Strabskiemu, poecie bydgoskiemu — A. Kowalkowskiemu, za piękny okolicznościowy wiersz, pp. artystom-malarzom Frydrychowi i J. Hawryłkiewiczowi za przepiękne projekty barek, pp. Wachowiczowi, arch. Jaworskiemu, Orlikowskiemu z BTW, prof. Krysiewiczowej.

Wszystkim wykonawcom, którzy uświetnili wieczór czy występem wokalnym, czy tanecznym, czy też wystawiając dekorowane barki na Brdzie, a więc pp. prof. mgr. A. Roesslerowi, zarządom chórów: Harmonii, Cecylii, Echa, Hasła; oraz orkiestrom KPW i PPW, p. artyście Teatru Miejskiego R. Kierczyńskiemu, Związkowi Fabrykantów, p. dyr. Sokołowskiemu, p. inż. Ciszewskiemu, Wielkopolskiemu Związkowi Rzemieślników Chrześcijan, prez. Godkowi p. Jakubowskiemu, p. Kaźmierczykowi, p. Szczepańskiemu, Tow. Kupców i Tow. Det. Branży Spożyw. z p. prezesem dyr. Cylkowskim, wszystkim 22 cechom rzemieślniczym w Bydgoszczy, I grupie lotowej Tow. Hodowli Gołębi Pocztowych, p. Mikulskiemu, Tow. Gimn. Sokół, p. red. Janowi Tesce, prez. Pawłowskiemu, zarządowi LMK, zarządowi LOPP., harcerstwu bydgoskiemu, zespołowi i dyr. rytmiki i plastyki H. Lewandowskiej, zespołowi Teatru Harcerskiego, Chrześcijańskiemu Zjednoczeniu Właścicieli Barek „Jedność", Organizacji Młodzieży Pracującej, Miejskiej Straży Pożarnej, Pomorskiemu Automobilklubowi, Zw. Leśników, Zw. Ogrodników w Bydgoszczy, Pow. Związkowi Straży Pożarnej, Wielkopolskiemu Związkowi Kółek Rolniczych, Zw. Pszczelarzy w Bydgoszczy, Maj. Potulice, klubom: Wodnik, PPW, Policyjny Kl. Sportowy, Kopernik, 16-ta Drużyna Harcerska. Yacht Klub, Klub Pracowników Miejskich, BTW, Gryf, Frithjof, KPW., LMK. Bydgoski Klub Wioślarek, Brda, Wisła, — niestowarzyszonym właścicielom kajaków i łodzi i wreszcie przedstawicielom wszystkich organizacyj, zrzeszeń, towarzystw, które wzięły udział w „Hołdzie dla Armii".

Dyplomy zasług organizacjom i poszczególnym osobom zarząd Polskiego Białego Krzyża wręczy uroczyście na walnym zgromadzeniu Polskiego Białego Krzyża w połowie października.

**Zarząd Polskiego Białego Krzyża.**

**NOCNY DYŻUR APTEK.**

— **Nocny dyżur aptek.** Dyżur pełnią od dnia 20—26. 9. rb. Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 30-50 i Apteka pod Koroną ul. Dworcowa 48, tel. 3301.

## Z Teatru Miejskiego

Dziś w piątek „Małżeństwo" Vaszary'ego, w sobotę i niedzielę wieczorem „Jan" Bus-Fekete'go w koncertowej grze pp.: Jabłonowskiej, Morozowiczowej, Gajdeckiego, Kierczyńskiego (tytułowa). Leśniowskiego, Serwińskiego i Tatrzańskiego. Komedia ta zdobyła nieprzeciętny sukces artystyczny i ma zapewnione długotrwałe powodzenie.

W pełnych próbach pod kierunkiem dyr. Stomy świetna komedia Bałuckiego „Krewniaki".

Ostatnia popołudniówka „Małżeństwa". W nadchodzącą niedzielę, dnia 26 b. m. o godz. 16-ej odbędzie się ostatnie przedstawienie popołudniowe rekordowym powodzeniem cieszącej się arcyzabawnej komedii Vaszary'ego „Małżeństwo". Na czele licznego zespołu zasłużone żniwo oklasków zbierają p. Doree i dyr. Stoma.

Bilety po cenach zniżonych nabywać można w kasie teatru.

**REPERTUAR KIN:**

**APOLLO: „Diabły wybrzeży" i nadprogram. po raz ostatni.**
**ADRIA: „Narzeczona z przypadku" i nadpr.**
**BAŁTYK: „Biały Tarzan" oraz Chłopiec z placu broni.**
**KRISTAL: „Zdrajca" i nadprogram.**
**MARYSIEŃKA: „Pasażerka na gapę" z Shirley Temple oraz nadprogr.**
**REWIA: „Ostatni akord" i „Zew krwi".**

# Giełdy

### NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 23 września 1937 r.

Belgia 89.10—89.28—88.92; Berlin 212.97—212.11; Gdańsk 100.20—99.80; Amsterdam 292.30—293.02—291.58; Kopenhaga 117.00—117.29—116.71; Londyn 26.20—26.27—26.13; Nowy Jork czeki 5.29 trzy ósme — 530 pięć ósmych — 5.28 jedna ósma; kabel 5.29 pięć ósmych — 5.30 siedem ósmych — 55.28 trzy ósme; Oslo 131.93—131.27; Paryż 18.10—18.30—17.90; Praga 18.43—18.48—18.38; Sztokholm 135.05—135.38—134.72; Zurych 121.65—121.95—121.35; Wiedeń 99.20—98.80; Mediolan 27.98—27.78; Helsinki 11.61—11.55; Montreal 5.30 i pół — 55.28; Tel Aviv 26.27—26.13.

Tendencja słabsza.

### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 23 września 1937 r.

Zboże: Ceny transakcyjne: żyto 45 tonn 22.90; 45 tonn 22.80; 60 tonn 22.75. Ceny orientacyjne: otręby pszenne średnie 15.25—16.00; makuch lniany 23.50—23.75; makuch słonecznikowy 24.75—25.50; śrut soja 24.50—25.50. Reszta bez zmiany.

Ogólne usposobienie spokojne.

Ogólny obrót: 4595,6 tonn żyta 853; pszenicy 250; jęczmienia 611; owsa 324.

### GIEŁDA ZBOŻOWO TOWAROWA w BYDGOSZCZY.

z dnia 23 września 1937 r.

**Zboża:**

Żyto 23.00 — 23.25; pszenica 29.25 — 29.75; owies 20.75 — 21.50; jęczmień browarowy 22.50—23.50; 114—115 f. h. 20.50—20.75; 109—110 f. h. 19.50—20 00.

**Przetwory młynarskie:**

Nowe standarty:

Mąka żytnia gat. I 0—65 proc. 33.25 — 33.75; mąka żytnia razowa 0—95 proc. 28.75 — 29.75; mąka żytnia 70 procentowa eksportowa na wywóz do Wolnego Miasta Gdańska 32.75 — 33.00; mąka pszenna gat. I. wyciągowa 0—30 proc. wł. w. 50.00 — 51.00; mąka pszenna gat. I 0—50 proc. wł. w. 45.50 — 47.00; mąka pszenna gat. IA 0—65 proc. wł. w. 43.50 — 45.00; mąka pszenna razowa 0—95 proc. wł. w. 37.25 — 38.25; otręby żytnie z przemiału standartowego 15.75—16.50; otręby pszenne miałkie z przemiału standartowego 16.50—17.00; otręby pszenne średnie z przemiału standartowego 16.00—16.50; otręby pszenne grube z przemiału standartowego 17.00—17.50; otręby jęczmienne 15.50 — 16.50; kasza jęczmienna krajana wł. w. 31.00 — 32.00; pęczak 31.00 — 32.00; perłowa 43.00 — 44.00.

**Artykuły strączkowe.**

Groch Wiktoria 23.00—26.00; groch Folgera 23.00—25.00; groch polny 22.00—24.00.

**Nasiona.**

Rzepak zimowy bez worka 55.00 — 57.00; rzepik zimowy bez worka 51.00 — 52.00; mak niebieski 73.00—77.00; siemię lniane 45.00—47.00; gorczyca 36.00—39.00.

**Artykuły pastewne i inne.**

Makuch lniany 23.50 — 24.00; makuch rzepakowy 20.00 — 20.50; makuch słonecznikowy 40 do 42 proc. 25.50 — 26.00; śrut soja 25.00 — 25.50; ziemniaki fabr. za kg. proc. franco fabr. 18—19; płatni ziemniaczane 17,00 — 17,50; słoma żytnia prasowana 6.75—7.25; siano nadnoteckie luzem 8.75 — 9.25; siano nadnoteckie prasowane 9.50 — 10.00.

Ogólne usposobienie: spokojne.

# Śmiertelny upadek z wieży jasnogórskiej

## Ciało spadającego przebiło dach jasnogórski

**Częstochowa.** Onegdaj na Jasnej Górze rozegrał się wstrząsający wypadek. Rano jakiś mężczyzna wszedł **na szczyt wieży jasnogórskiej** i przechyliwszy się nieostrożnie przez balustradę, spadł z **wysokości blisko 100 m** na dach klasztoru. **Ciało spadającego uderzyło tak silnie, że przebiło dach i znalezione zostało na strychu.**

Śmierć nastąpiła natychmiast. Tragicznie zmarłym okazał się 35-letni Stanisław Koniarski, zamieszkały w Łodzi, przybyły do Częstochowy z pielgrzymką łódzką.



# Programy radiowe

## Piątek, 24 września

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6,38—7.00 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11,15 Przerwa. 11,15 Audycja dla szkół. 11.40 Kamil Saint - Saens (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Skrzynka rolnicza — inż. Wacław Tarkowski. 12.25 Koncert orkiestry wojskowej pod dyr. Władysława Sadowskiego (z Poznania). 13.00—15.45 Przerwa. (Patrz programy lokalne). 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). 16.15 Recital wiolonczelowy Józefa Mikulskiego. Przy fortepianie Irena Brossówna (z Krakowa). 16.45 Na statku emigranckim — reportaż Stanisława Sumińskiego. 17.00 Koncert orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimińskiego z Ciechocinka (przez Toruń). 17.50 Wpływ człowieka na klimat ziemi — pogadanka — wygłosi dr. Antoni Wrzosek (z Katowic). 18.00 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stępowski. 18.10 Program na jutro. 18.15 Przeboje Irwinga Berlina (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Ze świata operetek" — koncert z Wystawy Radiowej w Wilnie. Wykonawcy: Orkiestra Wileńska pod dyr. Władysława Szczepańskiego oraz Kazimierz Dembowski (śpiew). 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka lekka i taneczna (ze Lwowa). W przerwie o godzinie 20.45 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. 21.45 Rodzice i dzieci obrazek Wandy Melcer (III). 22.00 Koncert orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udziałem Piilgy (sopran). 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny. 23.00—24.00 Patrz programy lokalne.

### ROZGŁOŚNIA POMORSKA

11.40—11.57 Kamil Saint - Saens: Septet op: 65 — płyty (z Warszawy). 12.15—12.25 Wiadomości gospodarcze. 13.00—14.05 Wesoły koncert — płyty. 15.00—15.40 Z baletów i oper (płyty). 18.00 Nad jeziorem żarnowieckim, felieton w opracowaniu mgr. Jeske - Choińskiej. 18.15 Z utworów skrzypcowych N. Paganiniego — płyty. 18.40 Program na jutro. 18.45—18.50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00—23.30 Tańce i piosenki (płyty).

## Sobota, 25 września

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6,38—7.00 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11,15 Przerwa. 11,15 Audycja dla szkół. 11.40 E. Gehrman (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 1215 Aktualna pogadanka rolnicza 12.25 Orkiestra mandolinistów „Sempre-Vivo" pod dyr. Zenona Szymborskiego (z Poznania). 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00—16.30 Teatr Wyobraźni dla dzieci — „Baśń o tysiąconogim" słuchowisko według opowiadania Gustawa Meyrinka w opracowaniu Janusza Stępowskiego z ilustr. muz. Jana Maklakiewicza. 16.30 „Z naszych pieśni" — wyk. Ada Witkowska - Kamińska (mzsopr.). Przy fortepianie prof. L. Urstein. 16.50 Obrazki włoskie w wykonaniu Orkiestry pod dyr. Adama Hermana (z Krakowa). 17.50 W borach Cisny — pogadanka — wygłosi Tadeusz Nittman. 18.00 Nasz program. 18.10 Program na jutro. 18.15 Wiązanka melodii Roberta Stolza (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Muzyka ludowa w wykonaniu Orkiestry W. Krajkowskiego i chóru „Zjednoczone" pod dyr. A. Charuby (z Łodzi). 19.40 Pogadanka aktualna. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Audycja dla Polaków za granicą: „Polska jesień" — audycja słowno - muzyczna w opracowaniu Jadwigi Nadratowskiej. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Przegląd rolniczej prasy — inż. Irena Niewodniczańska (z Wilna). 21.05 Przedwojenne walce salonowe i piosenki w wykonaniu Janiny Godlewskiej (śpiew). 21.45 Nowości literackie — omówi Stanisław Adamczewski. 22.00 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem „Czwórki Radiowej". 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny. 23.00—1.00 Patrz programy lokalne .

### ROZGŁOŚNIA POMORSKA

11.40—11.57 Edward German: Suita cygańska (płyty z Warszawy). 12.15—12,25 Aktualna pogadanka rolnicza (z Warszawy). 13.00—14.00 Muzyka lekka w wykonaniu orkiestr i solistów (płyty). 15.00 Utwory salonowe (płyty). 15.40—15.45 Wiadomości z Pomorza. 18.00 Morze i Pomorze w literaturze pięknej. 18.10 Zakończenie audycji „Pomorze śpiewa". 18.45—18.50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00—23.30 Tańce i piosenki (płyty).

### KONCERT Z WYSTAWY RADIOWEJ W WILNIE.

Podobnie jak to było i w innych miastach Polski, gdzie odbywały się wystawy radiowe. urządziło Polskie Radio na Wystawie Radiowej w Wilnie otwarte studio. W piątek, dnia 24 bm. o godz. 19 nada Rozgłośnia Wileńska Polskiego Radia ze studia na wystawie koncert pod tyt.: „Ze świata operetek" w wykonaniu Wileńskiej Orkiestry pod dyr. W. Szczepańskiego i śpiewaka Kazimierza Dembowskiego.

### RUMUŃSKA ŚPIEWACZKA PRZED MIKROFONEM.

W piątkowym koncercie Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia wystąpi śpiewaczka rumuńska Pia Igy. Artystka zapozna polskich radiosłuchaczy z pieśniami artystycznymi i ludowymi swego kraju. Akompaniować będzie częściowo Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia pod dyrekcją G. Fitelberga, częściowo prof. L. Urstein. W części symfonicznej wykonane zostaną utwory Aubera i Czajkowskiego. Początek o godzinie 22-giej.

# TABELA LOTERII

## Z dnia 23 września

### Ciągnienie I i II

### GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana Zł. 5.000 na Nr. 186640

Zł. 10.000 na nry: 81803 132723

Zł. 5.000 na nry: 127332 138756 181391 193689

Zł. 2.000 na nry: 17778 46745 49240 75199 77771 82545 84530 93080 94672 127902 142009 157749 179031

Zł. 1.000 na nry: 3885 6850 14128 20504 29053 33578 36176 65667 73518 79061 81681 82862 85778 89576 95831 100829 102409 106244 112005 112036 134393 135016 146737 170293 170713 180766

### Wygrane po 200 zł

383 472 709 12 901 1172 372 421 839 918 56 2104 25 35 42 52 416 37 77 670 727 82 3045 129 520 638 783 889 902 78 4098 138 94 222 555 755 73 820 905 5299 513 602 758 907 65 74 6012 144 345 48 482 504 5 14 674 715 56 854 7000 168 92 219 360 564 94 639 867 68 [illegible]

[illegible] 84 888 968 85010 105 703 26 86033 296 310 434 79 688 753 87008 23 38 54 107 358 462 520 38 884 904 88035 260 98 423 84 592 674 902 89120 305 96 482 616 784 909 63

90032 109 19 393 511 73 663 785 930 91239 307 403 94 525 655 757 88 903 33 92038 207 22 384 432 49 587 715 823 971 93141 364 71 426 702 49 914 94027 45 98 121 83 94 630 49 95027 416 70 641 937 75 96115 74 205 25 310 49 480 570 90 669

152010 53 298 330 659 84 735 94 800 10 153010 82 119 445 83 555 706 86 801 154070 232 56 330 531 97 600 700 68 155011 244 403 523 819 34 156008 23 37 154 55 304 10 75 649 720 157012 123 207 319 439 76 573 683 784 845 980 158028 166 224 44 70 472 688 896 934 159022 30 106 17 63 92 202 302 34 553 63 657 708 67 829 992

160051 412 504 48 90 849 923 161016 21 172 236 51 337 413 55 507 16 910 162285 502 39 749 67 865 911 54 163312 448 577 605 72 775 823 922 164220 77 348 98 576 663 704 877 979 165049 243 332 53 543 45 601 63 704 8 73 825 965 166793 800 167136 215 626 866 72 946 77 168006 47 95 126 422 36 41 614 871 953 169083 131 289 447 501 32 674 713 820 947 64 67

170040 304 425 514 29 32 639 704 890



[illegible] 97029 260 360 66 402 700 849 98168 [illegible]

978 171076 123 437 685 722 89 966 79 172149 317 474 507 36 641 930 173334 77 651 86 795 174176 84 91 294 465 72 713 90 953 175408 562 897 176090 121 261 320 461 97 917 177040 218 350 87 611 49 844 52 925 89 98 178107 206 470 527 49 659 81 95 964 179156 832 978

180109 245 337 48 400 7 708 834 935 181033 80 287 808 27 30 74 182011 34 140 97 230 40 444 500 91 611 25 851 979 183020 227 514 608 87 962 184078 133 50 256 81 368 791 866 69 956 185250 65 328 52 63 466 668 74 186889 905 187003 48 297 328 414 556 78 602 803 188003 243 70 404 51 520 634 38 838 189095 123 331 36 504 82 849 975

190020 64 334 37 93 453 70 508 613 89 782 900 191046 242 68 418 22 738 808 192248 381 91 470 510 674 819 920 29 193026 544 194158 309 11 52 69 96 505 782

### Ciągnienie III

### Wygrane po 200 zł

[illegible]

50062 77 182 203 714 20 83 86 93 835 911 89 51169 375 87 465 519 90 644 60 719 78 900 52721 54 53078 124 489 534 62 624 48 800 939 54380 462 509 64 746 992 55054 132 271 312 68 519 623 56091 241 557 83 762 810 928 57043 223 525 669 86 808 910 66 58023 264 326 35 437 43 539 932 59237 [illegible]

[illegible]

130271 398 868 98 131258 875 780 132239 471 686 738 851 133724 134003 194 274 375 425 713 809 135579 707 992 136441 96 786 947 137045 117 58 331 76 607 757 849 138096 171 272 957 139084 198 803 77

140509 607 734 844 141108 30 61 559 640 742 142552 56 143063 351 618 144107 480 525 732 807 145191 601 146050 85 260 972 47268 40 687 870 148173 406 598 775 949 149245 598 860 927

150648 716 873 151705 152628 732 153061 145 694 771 981 154180 304 555 619 792 912 155366 473 549 156139 265 321 157120 612 15 748 69 899 158014 279 159110 593 798 916 49 88

160174 66 209 449 812 161096 285 387 417 521 688 162798 986 163094 382 961 164264 384 854 996 165117 227 62 573 820 166198 674 847 167413 544 743 168100 230 367 627 702 54 169133 324 734 909

170327 171153 210 95 692 878 172464 541 725 890 173078 362 91 661 70 889 174545 722 175669 176089 820 88 961 177105 178254 776 179284 485 831 975 84

180196 595 655 181575 679 182125 63 376 548 616 18 92 888 183363 500 713 184771 185205 41 680 186064 180 438 617 970 187295 380 739 80 188141 387 411 42 558 745 811 189068 294 646 707 852 945 97

190183 351 477 652 748 849 938 191342 888 192067 284 323 66 473 657 193002 24 401 194226 564 93 866 963

### Ciągnienie IV

### GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 padła na Nr 123343.

Zł 10.000 na Nr 45912.

Zł 5.000 na N-ry: 23527 88951 117386 171344

Zł 2.000 na N-ry: 39387 53868 82802 132308 134269 157601 160091 184206.

Zł 1.000 na N-ry: [illegible] 117382 [illegible] 61935 68410 [illegible] 106791 [illegible] 193340 [illegible]

### Wygrane po 200 zł

431 530 66 798 1124 620 2444 3035 128 368 94 561 4132 255 735 5027 6295 596 885 7391 465 8118 596 9045 121 98 577 729 852 982

10091 92 180 220 627 98 750 11266 536 [illegible]

[illegible] 106476 553 803 909 11 25 107026 44 86 463 663 929 108220 614 61 854 79 936 76 109034 38 263 318

110212 837 111456 812 973 112013 103 15 231 113454 866 114208 343 49 115462 694 116255 713 86 902 117031 38 66 143 337 673 898 118307 50 419 762 119118 325 57 523 97

120163 246 759 984 121595 688 899 122149 284 329 412 620 48 59 725 123848 124477 969 92 125119 66 311 932 126144 481 618 890 936 127692 802 128585 94 943 66 129131 35 241

130041 144 478 691 94 770 131150 71 552 691 132364 552 772 133107 227 533 790 908 38 134488 536 957 135433 567 136375 137193 337 595 138049 104 82 253 583 89 664 723 842 980 139288 485 620 762

140038 108 271 334 756 977 141162 494 539 69 986 142042 561 671 786 143452 144032 168 232 95 418 682 145156 604 146236 562 894 997 147414 42 869 91 997 148228 529 149029 551 842 953

150203 302 931 151497 701 898 152069 133 250 86 310 475 864 153287 654 912 23 31 154041 331 155065 171 319 717 156384 418 631 711 157290 521 22 622 706 942 158491 589 706 52 933 69 159012 311 60

160010 635 161205 47 942 162207 359 560 763 163463 542 96 970 164020 134 66 649 165234 45 92 378 630 166140 318 608 711 942 95 167211 629 94 829 939 168616 989 169076 450 539

170188 261 748 171633 724 54 964 172550 734 39 873 77 173394 527 174319 549 719 818 175520 176013 133 505 808 177831 178233 79 401 538 41 665 856 66 179365 75 445

180002 413 557 899 181072 220 801 991 182270 87 768 963 183072 284 372 471 89 958 184468 185166 92 610 828 910 24 48 186781 187301 906 92 188282 385 437 596




## TORUŃ

**Nowości**
w wełnach
na płaszcze, komplety
sukienki 5945
oraz wszelkie bławaty
i galanterie
**najtaniej**
**P. Składanowski**
Toruń, St. Rynek 24
Kredyt na asygnaty

**Rolnicy!**
Modry kamień, Ziarnik, Uspulun, jako zaprawę mokrą i suchą do zboża, poleca Hurt Drogeryjny
**T. Rzymkowski**
Toruń, Szeroka 43. 5187C

**Okucia**
budowlane
piecowe
**Blachy**
cynkowe
poleca tanio
**P. Tarrey, Toruń**
Tel. 20 93
**St. Rynek 23.**
5937

**Zamiana mebli!**
Nowość! Nowych mebli, pokojów lub pojedyńczych, dostarczam a odbieram używane jako wpłatę.
Toruń — Prosta 5.
Spamiętaj! 4580C

**Polskie Tow. Esperantystów**
wkrótce urzadza kurs języka
**ESPERANTO**
Informacje: Chełmińska 5 telefon 25-85. Ck 6414.

**3-pokojowe**
mieszkanie z wygodami (łazienka), słoneczne, na Matejki do wynajęcia. Wiadomość od godz. 12—14, Toruń, ul. Mickiewicza 41, m. 3. 6500

**Kamienica**
nowa komfort. blisko śródmieścia 630 miesięcznie, sprzedam 70.000, wpłata ugoda. Pośrednicy wykluczeni. Oferty: „Dzień Pomorza", Szeroka 42, pod „Okazja". 6510C

**Nowy dom**
5 minut od śródmieścia 50.000, wpłaty 40.000. **Piasecki** Toruń, Wielkie Garbary 21. 6510C

---

**Na głównej ulicy w Wejherowie**
# dwa składy
mniejszy i większy z częściowym urządzeniem, nadające się na każdą branżę oraz jedno mieszkanie 4-pokojowe z komfortem, wszędzie centralne ogrzewanie,
**od zaraz do wynajęcia.**
Zgłoszenia kierować pod: Wejherowo, skrytka pocztowa 37. 6543

**Podania o przydział dewiz z polskich zapasów dewizowych.**

Podania o przydział dewiz na miesiąc październik winne być wniesione na zwykłych formularzach, najpóźniej do dnia 29 bm. Firmy, które terminu tego nie dotrzymają mogą narazić się na nieprzydzielenie im dewiz w ciągu miesiąca października.

Niewykorzystane pozwolenia dewizowe za miesiac wrzesień, firmy winne stawić niezwłocznie Izbie do dyspozycji. 6541

Gdańsk, dnia 23 września 1937 r.

**Gdańska Izba Handlu Zagranicznego.**

**Maszyny**



do pisania nowe światowej sławy i używane różnych fabrykatów na dogodnych warunkach spłaty
Naprawa maszyn w własnym warsztacie. 6528
**W. Katafias**
**Toruń, Tel. 1447**

**Motocykl**
DKW lekki rowerowy jak nowy, okazyjnie na sprzedaż. Toruń, Rynek Nowom. 25. 6529Ck

**Kapelusze!**
damskie w olbrzymim wyborze, piękne fasony modelowe, skromne, bardzo tanio. Labor, Krystkowa, Toruń, Szewska 12. 6548C

**Tłumacz przysięgły**
w Okręgu Sądu Apelacyjnego udziela lekcji języka rosyjskiego osobno i grupowo oraz tłumaczy wszelkie dokumenty. Toruń, Bydgoska 39, m. 2, tel. 28-38. 6547Ck

**Piecyk gazowy**
do pieczenia tanio sprzedam Toruń, Moniuszki 27 m. 5. 275C

**Pokój umeblowany**
frontowy z oddzielnym wejściem od zaraz. Toruń, Moniuszki 27 m. 5 275C

**Pokoju**
próżnego poszukuję w centrum. Zgł. „Dzień Bydg. Ilustr." pod „próżny". 6540Bk

**Poszukuje się**
na Mokrem lokalu, jedno względnie dwupokojowego. Oferty „Dzień Pomorza" pod nr. 6533.

**Restauracja**
w dobrym punkcie, doskonale prosperująca, z urządzeniem do sprzedania. Cena 2000 zł. Zgłoszenia: księgarnia Mąkowskiego, Włocławek. 6525C

**Słomę**
żytnią w snopkach, sieczkę, siano w każdej ilości dostarcza w dom **Hutek,** Toruń, Szosa Chełmińska 15 tel. 16-59. 6499

---

# Najlepsze okulary
poleca
**Oskar Meyer**
właśc.: Jasińska i Zeller.
**Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 21.**
**Najstarszy zakład optyczny na miejscu**
3972

**ZAPOWIEDŹ**

Podaje się do publicznej wiadomości, że obywatel gdański Werner Otto Schulz z zawodu kupiec, stanu wolnego, zam. w Gdańsku, Heumarkt nr. 8, syn rolnika Ottona Schulza i tegoż żony Selmy z domu Leschmann, zamieszkałych w Jaroszewach, pow. kościerski i panna Annamarie, Hulda Engler, bez zawodu, zam. w Nowych Podlaszkach pow. kościerski, córka rolnika Alberta Englera i tegoż żony Marty z domu Dziomba, zam. w Nowych Podlaszkach, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Gminnym Stara Kiszewa, w gromadzie Nowe Podlaszki oraz w „Gazecie Gdańskiej".

Stara Kiszewa, dnia 19 września 1937 r. 6503

**Urzędnik Stanu Cywilnego:**
**w z. (—) P. Kurlandt.**

# JEŚLI SZUKASZ PRACY

GDY CHCESZ ZMIENIĆ MIESZKANIE
GDY POTRZEBNA CI KUCHARKA
GDY MASZ COŚ DO SPRZEDANIA
GDY ZGUBISZ COŚ WARTOŚCIOWEGO
GDY OTWIERASZ NOWĄ FIRMĘ

# DAJ OGŁOSZENIE
**DO NASZEGO WYDAWNICTWA**
**A OSIĘGNIESZ NATYCHMIAST POŻĄDANY SKUTEK.**

**Mieszkanie**
3 pok. kuchnia w nowym domu (nowa dzielnica Podgórz) zaraz wynajmę, Bonin Toruń, Most Pauliński 4. 6532Ck

**Tynk szlachetny**
pierwszorzędnej jakości
w różnych kolorach
do nabycia w firmie
**M. Czubek i Ska**
Toruń, Piernikarska 3-7.
Telefon 1643 (6378



**TRWAŁĄ ondulację**
*aparatem elektrycznym i parowym*
najtaniej wykonuje
**B. SŁUPSKI**
TORUŃ, BYDGOSKA 58

**Udzielam**
tanio korepetycyj i
**lekcyj**
francuskiego, niemieckiego angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń Sukiennicza 4. 9606 C

## GRUDZIĄDZ

**Sprzedam**
w bardzo dobrym stanie samochód osobowy. Skład zegarmistrzowski, Grudziądz Mickiewicza 20. 6488Gk

**Skład**
z pokojem od natychmiast do wydzierżawienia w Grudziądzu przy ulicy Pierackiego 5-7, (Dworzec Autobusowy). Zgłoszenia przyjmuje: L. E. Hanczewski, Grudziądz, Toruńska 10. 6530Gk

## GDYNIA

**Szlachetne tynki**
własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA" Gdynia, Morska 49, telefon 22-73. Biuro sprzedaży betonu Adamas. Poszukujemy reprezentantów. Oddział Toruń, ul. Mostowa, 11. tel. 26-05. — Bydgoszcz, Archit. P. Wawrzon, ul. Długa 22, telef. 34-13. 3557

**Wartość**
Pańskiego
DOMU
wzrośnie
jeśli
**otynkuje**
go Pan
szlachetną zaprawą fasadową



najwyższej klasy
marki:
**LITOZYT**
*Sztuczny kamień, żwiry, materiały do TERAZZA.* 5180
**Gdynia, Św. Jańska 49, tel. 20-49.**
Poszukiwani rejonowi przedstawiciele.

**Pokoje umeblowane**
z wszelkimi wygodami — bieżącą ciepłą wodą, windą, w centrum odnajmę. Oferty do Administracji „Gazety Morskiej Il." Gdynia pod 921. 6520Mk

## GDAŃSK

**Chłopiec do posyłek**
i drobnych prac biurowych może się zgłosić do **Biura Podróży Orbis, Gdańsk,** Stadtgraben 7. 6542Gd

---

# Przetarg

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu Wydział Zasobów, zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim Nr. 217 z dnia 21. IX. br. przetarg publiczny wyznaczony na dzień 12 października br. na dostawę około 40.000 m³ tłucznia z kamienia polnego. 3809/4

6527

**Poszukujemy**
do roznoszenia gazet
# starszych kobiet
Zgłoszenia do „Dnia Grudziądzkiego Ilustrow." w Grudziądzu. 6487

## GDAŃSK

**Polecamy następujące firmy:**

**DROGERIA jedyna POLSKA**
**Artykuły toaletowe — Farby — Perfumeria.**
**Foto:** Film — Wywoływanie Telefon **22813**
— Kopiowanie 2 razy dziennie 16
**Zygmunt Buliński** **Kassub. Markt 1a,**
**przy dworcu (róg Danziger Privat-Actien-Bank).**

**Narzędzia ogrodnicze**
oraz wszelkie **artykuły gospodarcze**
**Rudolph Mischke**
**Gdańsk,** właśc. Otto Dubke, Langgasse 5.
9884

**ZELÓWKI GOLIATOWE**
Poczwórnej wytrzymałości — Chemicz. farbiarnia
Zakład wulkanizacyjny obuwia gumowego.
369 Warsztat obuwia na miarę i reparacyjny.
**Müllers Goliath-Sohlerei** **właśc. W. Muzyk**
II. Damm 17. tel. 22939

**Zwiedzajcie**
# Weitz-Kaffeestuben
**Gdańsk, Langgasse 69**
• Godny widzenia zimny bufet. 6196
• Gorące potrawy o każdej porze dnia.
• Dobrze zaopatrzony bufet cukierniczy.



— Chodź do koszyczka, Fifi!

---


**OGŁOSZENIA:**

| | |
|---|---|
| wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej | 0.20 zł |
| w tekście na pierwszej stronie | 1.00 zł |
| w tekście na drugiej i trzeciej stronie | 0.80 zł |
| w tekście na dalszych stronach | 0.50 zł |

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:**

| | |
|---|---|
| W ekspedycji miejscowych agencyj | 2.00 zł |
| Z odnoszeniem do domu | 2.20 zł |
| Przez pocztę z odnoszeniem do domu | 2.40 zł |
| Pod opaską | 4.50 zł |
| W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca | 2.00 gd |
| W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost | 1.75 gd |
| Zagranicą | 4.00 zł |

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
**WACŁAW WYTYK**, Toruń, ul. Bydgoska 56.

**UWAGI:**

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann. Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25 I. piętro. redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Franciszek Myśliński Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpow. na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Zygmunt Bartelki — Rypin, Warszawska 13 tel. 97 — Lipno: „Astoria", Kościuszki 7 Franciszek Majewski — Brodnica: Zygmunt Bartelki, ul. Mazurska 27, m. 5. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.